

SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZWĄZKU MIAST POLSKICH
POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU MIAST
I SPRAWOM GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

WYDAWCĄ: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH.
REDAKTOR: HENRYK GROTOWSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA, MAZOWIECKA Nr. 7. TEL. 107-11.

			1	Ceny ogłoszeń:	
Prenumerata:	kwartalna	Zł.	9	strona za tekstem	Zł. 100
"	półroczna	"	18	½ strony "	" 50
"	roczna	"	36	1 strona przed tekstem	" 150
Pojedynczy zeszyt miesięczny	"	"	3	½ strony " "	" 75
				Zewnętrzna strona okładki	" 200
				Wewnętrzna " "	" 180
				Ustępstwo dla miast 100/0.	

Ogłoszenia miast o wakujących stanowiskach w gospodarce miejskiej oraz zgłoszenia na te stanowiska umieszczane będą bezpłatnie w dziale pośrednictwa pracy.

Treść zeszytu wrzesień 1927 r.

	<i>Str.</i>
1) Myślenice — Monografia	561
2) Kronika. Z życia miast	572
3) Kronika zagraniczna:	
a) Dr. J. Zawadzki: „Walne Zgromadzenie Związku Międzynarodowego Miast i Władz Samorządowych w Bernie 16 — 18 lipca 1927 r.	596
b) T. Toeplitz: „Wystawa w Stuttgarcie“	605
4) Z książek i czasopism	611



MYŚLENICE

Województwie krakowskiem, w odległości 4 mil od Krakowa, na trasie Kraków — Zakopane, położone są Myślenice, dzisiaj miasto powiatowe, którego początki giną w odległej pomroce dziejowej. Rozgościły się one kątem w rozległej dolinie, na lewym brzegu rzeki Raby, wśród lasów szpilkowych i wzniesień, które je, jak wieńcem, z trzech stron otoczyły.

Jak podają dzieje, to starożytne miasto powstało przypuszczalnie w XI wieku, gdy w tej okolicy myśliwi liczne polowania urządzali, i stąd nazwa jego bierze swój początek, jak również i herb, na którym przedstawione jest w środku drzewo, a po bokach dwie siekiery. Nazwa miejscowości zmieniała się z biegiem czasu, i tak: brzmiała ona początkowo to „Miślimich” to „Miślomecz”, „Myśliwice”, „Misslimicze” lub „Misslomicz”, aż ustaliła się na dzisiejsze „Myślenice”.

Według przywileju Bolesława Wstydliwego z r. 1253 Myślenice były już podówczas miejscowością wybitną; — z tegoż dokumentu dowiadujemy się również o wsi Kurozwank, z której ludzie mieli strzec bramy „de Miślimich”. Wedle Bielowskiego stanowiły Myślenice w XIII wieku gródek, a Łepkowski w „Przeglądzie zabytków przeszłości z okolic Krakowa” wspomina o przywileju Bolesława z r. 1278, w którym jest wzmianka o wielkich borach i o tem, że w nich polowanie przyznaje Szlazonom i Unazdonom. Piszcie dalej: „Byłyć bory, kiedy Kazimierz, ów król gospodarz, 1342 r. nakazuje karczować lasy po obu



Myślenice. Ogólny widok.

brzegach Raby i Bysiny, i synom Pawła z Wieliczki sprzedaje soltystwo w Myślenicach, wyjmując je z prawa polskiego, by się miasto na prawie niemieckiem dla zaludnienia pustej okolicy sadowić mogło. Powstało też miasto z obrotnym zamkiem, a że wśród boru osiadło, więc go myśliwi Myślenicami nazwali". Uposażone przywilejami przez wielu królów polskich, jakkolwiek miało chwile sprzyjające rozwojowi, to jednak przechodziło zarazem i czasy bardzo burzliwe, które rozkwitowi jego nie tylko że stały na przeszkodzie, ale je zupełnie niszczyły.

I tak: w r. 1433 oddział Taborytów pod wodzą Biedrzycha, idąc z Śląska na Częstochowę, złupił je, następnie około r. 1457 grasowały tu bandy znanej Katarzyny Skrzyńskiej z Barwałdu, w tymże roku w sierpniu zbuntowane wojska (którym nie wypłacono żołdu), pod wodzą Kawki i Ściborowskich oblegały Myślenice i zajęły je wraz z górą Wapienną pod Dobczycami. „Ruszone przeciw nim znaczną liczbą szlachty, która nie była w stanie zdobyć wcale niewarowne to miejsce, a ze wstydem odstępując zuchwałość opryszków pomnożyła". — Tak piszą o tem Lipiński i Baliński w „Starożytnej Polsce". Ciż rabusie spalili miasto 1458 r. lecz doścignięci od wojska, z kraju wyparci zostali". Wtedy zbuntowani rozwalili kościół, aby sobie nagromadzić kamieni do obrony.

W latach 1466, 1472, 1601, 1624, 1652 i 1710 nawiedzała Myślenice klęska morowego powietrza. O tym ostatnim roku pisze kronika, że wybuchła

choroba ta w maju, a śmierć tak obficie żniwo sprawiła, że w mieście niewielu ludzi pozostało przy życiu. „Nawet do metryk nie wpisywano zmarłych. Ludzie uciekali do gór i lasów. Mąż uciekał od żony, a rodzice od dzieci, krewni od krewnych zdaleka stronili. W lasach zaś z głodu umierano. Były kordony i nie wolno było za granicę, do cudzego miejsca wkraczać. Jęki i płacze po lasach się rozlegały. W mieście była ogromna śmiertelność. Nie miał kto grzebać zwłok. Jeden od drugiego uciekał. Przed wschodem słońca snuły się nad miastem mgły w różnych kolorach. Każdy dzień znana po trzy fury z siennymi drabinami zajechały na ulice, i chłopci obrani wyciągali trupy osękami z domów, i do głębokich dolów zakopywali. Bydło wygnane w pole tratowało zboża i łąki, i tam leżało i w dzień i w noc bo nie miał kto koło niego chodzić. Na środku miasta i koło kościoła trawa zieleniała, bo nie miał kto jej podeptać. Nabożeństwa w kościele nie odprawiały się, bo księża także pomarli. Jedynie ks. Zieliński, wikary (pochowany pod murem Przemienienia Pańskiego), słuchał na cmentarzu spowiedzi i zarażony też umarł. Miasto stało się głuchą pustynią. Tak było do października”. „To powietrze rozciągało się na 3—4 mile i wtedy w Kalwarji przeniosło się też do wieczności dziewiętnastu zakonników. Umarło wtedy tysiące ludzi. Obcy przychodzili do miasta i zamieszkiwali — biorąc gruntów ile chcieli i ile ich mogli obrobić i obsiać”. Tak podaje kronikarz.

Dokuczili też mieszkańcom w r. 1588 żołnierze z rotty Piotra Myszkowskiego, będącej tu na leżach zimowych. W r. 1655 i 1658 spalili miasto szwedzi. Nawiedzone było wielkimi powodziami w latach 1632, 1662 i 1813. Nie oszczędzili go i rosjanie w r. 1769, kiedy w czasie konfederacji Barskiej, Kazimierz Puławski rozgromił ich pod Lanckoroną, i do Myślenic się schronili. W r. 1831 wyludniła miasto cholera; nie wspominamy już o innych mniejszych pożarach i klęskach.

Przy takim stanie rzeczy nic dziwnego, że archiwum miejscowe uległo zniszczeniu, i że dzisiaj ogromnie trudno jest o rozbudowie miasta, i o kolejach jakie ono przechodziło, podać więcej danych szczegółowych.

Zamek za Rabą—jak pisze Łepkowski—przy wizytacji w r. 1443 leżał już w gruzach, a sołtysi dwór nazwany był wówczas nowym zamkiem.

O starym zamku pisze komisja grona konserwatorskiego z Krakowa w roku 1907: „Za Rabą wśród lesistych stoków góry Oklejny są szczątki średnio-wiecznego zamku, którego przeznaczeniem było osłaniać stolicę (Kraków) od strony węgierskiej, na szlaku ciągnącym się wzdłuż Raby ku Nowotarszczyźnie. W związku z tem jest starodawna nazwa wsi Stróża, a być może, że już wzmianka w dokumencie Bolesława Wstydlivego z r. 1253 (Kodeks Tyniecki Nr. 465) o ludziach do zamku krakowskiego należących, a osadzonych we wsi Kurozwęki (dziś podobno nazwa niw w Stróży) w celu strzeżenia bramy myśle-

nickiej [ad custodiam bronae de Miślimich] odnosi się do tej strażnicy nad przemykiem nadrabskim.

W każdym razie już w r. 1443 zamek ten zwany jest „starym zamkiem”.

Zwaliska przedstawiają się jako szczątki starożytnej budowy przy której używany był tylko kamień łupany, łączony z oprawą wapienną. W niewielkiem oddaleniu od siebie leżą cztery partje zwalisk, których warstwowanie nie poziome, ale pionowe lub skośne, wskazuje, że to część budowy, która została w sposób gwałtowny rozerwana i przewróconą. Mury mają grubości 4.30 m. i zarówno od zewnętrznej jak i od wewnętrznej strony zakreślone są łukiem, tak że budowa przedstawiała się jako okrągła wieża kamienna, o niezwyklej grubości murów. Zachowały się dwa wąskie, a głębokie otwory okien czy też strzelnic. Kamieniste nierówności terenu pozwalają postawić pytanie, czy oprócz owych czterech partyj, nie zachowały się pod nimi jeszcze jakie inne szczątki murów, czy to z górnych części wieży, czy to z jakiego ogrodzenia.

Otóż, co do wzmiankowanego rozsadzenia ruin tych w sposób gwałtowny, zdaje się, znajdujemy wyjaśnienie w notatkach ks. Michała Kiśla, który pisząc o Katarzynie Skrzyńskiej, podaje, że ona po śmierci męża Włodka, „upodobawszy sobie wichrzące życie przewodziła bandzie łotrów. Tak śmiało i zuchwale gospodarowali koło Dobczyc, Myślenic, Barwałdu, w lasach Czanieckich i na górze Bukowcu, że wojsko przeciw nim działać musiało, i to nie zawsze z dobrem powodzeniem. Rozproszeni — znów się zbierali. Sprzykszyło się to zuchwalstwo, w bliskości Krakowa wichrzące, Kazimierzowi Jagiellończykowi, a dawszy wojska coś Pieniążkowi, staroście krakowskiemu, nakazał raz na zawsze oczyścić lasy i zamki z tego plugastwa”. Wtedy musiano owe stare mury rozwalić.

Dr. Jan Zubrzycki, prof. archit. na Polít. Lwowskiej, uważa zamek ów „za jeden najstarszych stołpów starolechickich, co do czasu równorzędny ze stołpem w Czchowie, w Bolesławiu, a nawet zbliżony do stołpu w Kruszwicy nad Gopłem”.

Co do zamku drugiego, o którym przed chwilą jako o „nowym” wspominało, to zbudował go około r. 1550 Wawrzyniec Spytek Jordan, kasztelan sądecki, i podskarbi koronny; objąwszy wójtowstwo myślenickie w zamku tym przeważnie zamieszkiwał. Zamek ten obronny stał jakby na wyspie, otoczony fosą i oblany dookoła wodą sprowadzoną z rzeki Bysinki. Z fos zamkowych spływała woda na grunta dworskie i tworzyła trzy stawy, jeden za drugim, z których wypływając biegła aż do Raby. Do zamku prowadził most z tarcic, stojący na palach. W zamku tym Mikołaj Rey z Nagłowic dokończył pisanie III księgi swego „Żywota człowieka poczciwego”, i temu kasztelanowi dedykował z datą: „Myślimic, 30 września 1567”.

W liście Ks. Józefa Sarjusza z Olbrachcic Bielskiego, kanonika WWSS. kolegiaty krakowskiej, wystosowanym do Stanisława Poniatowskiego, kasztelana krakowskiego około r. 1700, jest o zamku tym taka wzmianka: „Jest pamiątka J. O. Kasztelana tego, którego herbowe Dant clarum sanitum Tubae. Wymurował zameczek pod Miastem Myślenicami, w którym często rezydował, ten już vetustare et longo temporis lapsu spustoszał, jest jednak nieśmiertelną pamiątką”.

Z zameczku tego niema dziś prawie ani śladu, prócz stawu powstałego po wykopaniu fundamentów, i ich resztek przy ulicy dzisiaj imieniem Reja nazwanej.

Starzy ludzie z opowiadania jeszcze starszych powtarzają, że materiał z tego zamku użyto na zbudowanie piętrowej kamienicy, jaka niedaleko od miejsca w mowie będącego znajduje się, i jest obecnie (jak i dwór opodal stojący), własnością księcia Kazimierza Lubomirskiego.

Myślenice pamiętne są też ze zjazdu króla Władysława Jagiełły z cesarzem niemieckim Zygmuntem Luksemburskim, królem duńskim Erykiem VIII i różnymi książętami, którzy jechali na koronację czwartej jego żony Zofji, księżniczki kijowskiej, w lutym 1424 r., o czym obszerniej pisze Szajnocha w dziele swem p. t. „Jadwiga i Jagiełło”.

Król Jagiełło tu ich gościł, tu nocowali, a potem z tłumem rycerzy odjechali do Krakowa przez Wieliczkę. Po dwu tygodniach znowu odprowadzano tych gości przez Myślenice aż do Nowego Sącza.

W roku 1472 bawił tu także królewicz Kazimierz, kiedy powracał z Węgier i nim za ten „powrót”, jako karę przeznaczono mu pobyt na zamku dobrychym.

W Myślenicach są obecnie dwa kościoły, oba starożytne. Jeden w prastarej dzielnicy Stradom pod wezwaniem N. P. Marji, zbudowany w r. 1442, zwany „miejskim”, okolony cmentarzem, (kościół ten był w dawnych wiekach farnym), a drugi w śródmieściu, nowszy, parafjalny, z dwoma kaplicami, z których w jednej (zbudowany kosztem kasztelana krakowskiego Stanisława Koniecpolskiego w r. 1647) znajduje się starożytny obraz Matki Bożej, cudami słynący, przywieziony do Polski przez Księcia Jerzego Zbaraskiego, kasztelana krakowskiego, któremu go darowała „Panna jedna zakonna, Przełożona natenczas klasztoru Weneckiego za wielki upominek, powiadając, że go miała od Dziada swego Sykstusa V testamentem legowany”.

Podczas morowego powietrza w Krakowie w r. 1624 miał być obraz ten wraz z innemi przedmiotami spalonym, ale uratowany przez mieszkańca myślenickiego niejakiego Marcina Grabyszę, (będącego podówczas ekonomem w Łagiewnikach), został do jego domu przeniesiony, a skoro zasłynął cudami, u-



Starożytny kościółek z XV wieku.

mieszczono go w r. 1633 w kościele. Jak wielką on cieszył się sławą, dowodzi że marszałkowa de Guebriant około r. 1645, jadąc w poselstwie francuskim na dwór Władysława IV, umyślnie zboczyła z drogi, aby się przed nim pomodlić. Ks. Wojciech Ofiarowicz (proboszcz myślen.), spisując cuda, jakie się działy, podaje: „co wotów i różnych insygniów srebrnych i złotych było zawieszonych na ołtarzu, że nie do oszacowania. Moznaby za to wszystko nie tylko kaplicę, ale cały kościół pokryć miedzianą blachą”. Przed inwazją szwedzką szacowano skarbiec ów na 40.000 złp. Dawniej Myślenice słynęły cudami jako miejsce odpustowe na całe Królestwo, póki jeszcze Kalwarji nie było. Obraz w Kalwarji Zebrzydowskiej jest tylko kopją obrazu N. M. P. w Myślenicach.

W r. 1561 Spytek Jordan z Zakliczyna, na Męlsztynie dziedzic, wojewoda sandomierski, starosta przemyski i kamionacki, ufundował tu szpital, następnie w r. 1741 uposażony przez Janusza Ant. Korybuta ks. Wiśniowieckiego, kasztelana krakowskiego, który postanowił, aby z młynów jego dawano ordynację dla znajdujących się w tym szpitalu ubogich.

Po rozbiórce Polski i zajęciu Małopolski przez Austrię, miastu powodziło się niezgorzej, gdyż uniwersałem z dn. 22.3. 1782 utworzono tu urząd cyrkularny, który obejmował dawniejszy dystrykt zatorski (t. j. dzisiejsze starostwa: biał-

kie, wadowickie, żywieckie i myślenickie). Odtąd zaczęło się też miasto rozwijać.

W r. 1793 odstąpił miastu rząd austriacki wszelkie dochody z wójtostwa, czynsze i realności, za co ono zobowiązało się płacić Skarbowi Państwa 14.000 złr. w 35 rocznych ratach.

Dalej w r. 1797 cesarz Franciszek II-gi nadał mu prawo wyrobu, wyszynku i sprzedaży piwa, miodu i wódki, oraz prawo poboru opłat od trunków wprowadzanych do miasta, co aż do czasów zniesienia prawa propinacji, zapewniało gminie poważne dochody. Nadał też miastu nowy herb i przywilej na jarmarki.

W r. 1819 przeniesiono siedzibę cyrkułu do Wadowic, co musiało wpłynąć ujemnie na dalszy jego rozwój.



Kościół parafjalny.

Od r. 1866, t. j. od nadania autonomji, znowu miasto zaczęło się stopniowo podnosić, zwłaszcza, gdy jego piękne położenie w zdrowej lesistej okolicy, oraz kąpiele w górskiej rzece Rabe poczęły coraz więcej ściągać tu letników, a następnie gdy w r. 1908 otwarto w Myślenicach ośmioklasowe państwowe gimnazjum, wychodząc z założenia, że dla młodych organizmów pobyt podczas nauki w takiej okolicy będzie korzystniejszym, niż przebywanie wśród murów i pokus wielkomiejskich. Poza tem, Myślenice — pod zaborem austriackim — podzielały los wszystkich innych miast małopolskich.

Podczas wielkiej wojny miasto terenem tejże nie było, ucierpiało jednak dużo wskutek bliskości tego terenu, i przez ciągłe kwatery i przesunięcia wojsk austriackich, węgierskich, niemieckich, itd. Co do głodu mieszkaniowego, to brak mieszkań daje się odczuwać, a przyczyn złego szukać należy częściowo w ustawie o ochronie lokatorów, która prawa rozporządzalności domami przeniosła na najemców, a częściowo w braku kapitałów, trudności uzyskania pożyczek i w ogólnem zubożeniu.

Oprócz oświetlenia elektrycznego istnieją tu miejskie wodociągi i rzeźnia.

W Myślenicach istnieje od przeszło 30 lat Tow. „Sokół”, a w budynku jego znajduje się nie tylko sala do gimnastyki, ale i scena na przedstawienia teatralne, odczyty, oraz pokoje do zabaw i zebrań towarzyskich. Towarzystwo to krząta się także około otwarcia kinoteatru. Przy „Sokole” jest też dla członków czytelnia, wypożyczalnia książek, kręgielnia, bilard itd.



Ratusz.

Oprócz czytelni sokolej, istnieją tu też Czytelnia Młodzieży Rzemieślniczej, posiadająca bibliotekę, i urządzająca widowiska teatralne.

Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej posiada w swym budynku także salę obszerniejszą na zgromadzenia i scenkę na przedstawienia.

Istnieje tu też Kółko Panien, z biblioteką, pod przewodnictwem p. Mecenasowej Adelmanowej, Towarzystwo Szkoły Ludowej, itd.

Jest Bursa gimnazjalna im. Adama Mickiewicza, Ochronka dla małych dzieci. Jest księgarnia z wypożyczalnią książek J. A. Gasparego, drukarnia D. Fadena i t. d.

Wartość majątku miejskiego wynosi 287.500 zł. Wartość miejskiej fabryki cegieł i dachówek oraz drenów 272.000 zł.

Długów miasto nie ma, bo przed dziesięcioma laty gmina poniekąd zmuszoną była sprzedać dwa budynki, aby uzyskanym stąd kapitałem spłacić długi zaciągnięte na budowę powyższej fabryki, gdyż dochody nie pozwalały na regularne odpłacanie rat amortyzacyjnych i odsetek, a dalsza zwłoka w zapłacie wpłynąć by musiała bardzo ujemnie na interesy gminy, bo odsetki rosły, a o nowe źródła dochodu było nader trudno.

Dochody budżetu na r. 1926 — wynoszą 87.573 zł. Rozchody — też tyle.

Miasto Myślenice, w województwie krakowskiem, liczy wedle ostatniego spisu ludności 5.548 mieszkańców. Jest siedzibą powiatu, gdzie mieści się Starostwo, Sąd powiatowy, Inspektorjat i Urzędy skarbowe, Ewidencja katastru gruntowego, Wydział Rady powiatowej, Notarjat, Urząd pocztowy i telegraficzny, Powiatowa Kasa Oszczędności, Biuro regulacji potoków górskich, Rada szkolna powiatowa, Biuro Policji Państwowej itd.

Jest tu 8-mio klasowe gimnazjum państwowe, 7-mio klasowa szkoła powszechna męska i także żeńska, oraz 2 szkoły pospolite ludowe.

Z zakładów przemysłowych wymienić należy: fabrykę kapeluszy, miejską fabrykę cegieł, dachówek i drenów, powiatową fabrykę dachówek cementowych, wytwórnię soków i win owocowych p. n. „Owoc”, parowy tracz i młyny, drukarnię, oprócz mniejszych warsztatów. Istnieje także Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, Składnica Kółek Rolniczych, Bazar Polski fabryki wódek i likierów, browar itd.

Okolice obfitująca w lasy, kamienne łomy i piasek. W dzielnicy „Zarabie” rozwija się letnisko. Przybywający kuracjusze na sezon letni znajdują pomieszczenie w umyślnie na ten cel zbudowanych willach, oraz w domach stale zamieszkiwanych, których właściciele wynajmują je na lato. Brak kolei stoi na przeszkodzie rozwojowi tej miejscowości. Najbliższą stacją kolejową jest Kalwaria lub Mszana Dolna, z Krakowem ((oddalonym o 4 mile) jest stałe połączenie 3 autami, które codziennie kursują tam i z powrotem. Nadto w lecie

ułatwiają komunikację 2 auta, jakie kursują na linii: Kraków — Zakopane przez Myślenice.

Pocztą, telegraf i telefon międzymiastowy — na miejscu.

Dzisiaj Myślenice, jako stacja klimatyczna, posiadają wszelkie warunki rozwoju. Największą bolączką miasta jest brak komunikacji. Sprawa budowy kolei przez Myślenice, któraby łączyła Kraków przez Wieliczkę i Myślenice z Zakopanem, utknęła na martwym punkcie, co jest główną przyczyną, z powodu której wszelkie usiłowania skierowane ku rozwojowi miasta, napotykają na silną przeszkodę. Przyroda i klimat stanowią owe wdzięczne warunki rozwoju Myślenic. Klimat bardzo łagodny. Rzeka Raba pozwala przybyszom używać kąpieli w zdrowej górskiej rzece.

Rok ubiegły — 1925 jest znaczącym dla rozwoju miasta, albowiem w roku tym nastąpiło przyłączenie doń dwóch wsi sąsiednich, które już w dawnych czasach tworzyły przedmieścia (Dolne i Górne), a później, za czasów austriackich, stały się oddzielnymi gminami. Dzisiaj, powracając pod skrzydła macierzy, zaokrągliły granice miasta, dając mu pole do dalszego rozwoju.

Dążeniem zarządu miasta jest, aby Myślenice, jako stacja klimatyczna i uzdrowisko, rozwijały się w przyspieszonym tempie.

Po dokonaniem po wojnie uporządkowaniu finansów komunalnych; przed gminą stają obecnie zadania — wybudowanie gmachu gimnazjalnego, oraz szkoły żeńskiej.

Bibliografja ważniejszych prac w całości lub częściowo poświęconych m. Myślenicom:

- 1) Baliński M. i Lipiński T. Starożytna Polska, Warszawa, 1855 r.
- 2) Bielowski. Monumenta Poloniae.
- 3) Ks. Bielski Józef. Obrona pewna w potrzebach wszelakich. N. Marja Panna w cudownym obrazie w Myślenicach, — Kraków, 1752.
- 4) Długosz. Liber beneficiorum. T. II.
- 5) Helzel. Starodawne prawa polskiego pomniki.
- 6) Historia Poloniae. T. V.
- 7) Dr. Kutrzeba Wiktor. Myślenice.—Kraków, 1900.
- 8) Dr. Lewicki, Dr. Orłowicz i Dr. Praschil. Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicji. Z ilustr. Lwów, 1912.
- 9) Lepkowski Józef. Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa. — Warszawa, 1863.

- 10) Łepkowski i Jerzmanowski. Ułamek z podróży archeologicznej po Galicji. — Kraków, 1849.
 - 11) Monumenta medii aevi. Kod. Mał. Tom II.
 - 12) Morawski. Sądecczyzna.
 - 13) Ks. Ofiarowicz W. Historia o cudownym obrazie Matki Bożej w Myślenicach. Kraków, 1642.
 - 14) Płatkowski. O kościołach myślenickich i o cudownym obrazie Matki Bożej. — Z ilustr. (Vide „Kalendarz Powieściowy“ Książnicy Narodowej w Przemyśle na r. 1926).
 - 15) Rocznik Towarzystwa Nauk, Kraków, 1861.
 - 16) Rokickiego Czesława. Pod redakcją. Informator leczniczy Rzeczypospolitej Polskiej oraz Przewodnik po uzdrowiskach i letniskach. Warszawa, 1925 — 1926.
 - 17) Słownik Geograficzny. T. VI.
 - 18) Dr. Triplin. Wycieczki po stokach Karpat. 1856.
 - 19) Zejszner. Podróże po Beskidach.
-

KRONIKA

Z ŻYCIA MIAST.

Szkolnictwo.

Następujące miasta uchwaliły zaciągnąć pożyczki na budowę gmachów szkolnych:

Brok n / Bugie m. 10.000 zł. na budowę szkoły powsz.

Gostynin 90.000 zł. na budowę szkoły powsz.

Jednocześnie postanowiono pieniądze otrzymane z pożyczki zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego, w sumie 40.000 zł., przeznaczyć na budowę szkoły powsz.

Grajewo 6.000 zł. na budowę szkoły powsz.

Konin 50.000 zł. na budowę szkoły powsz.

Suwałki 144.000 zł. na budowę 2-ch szkół powsz.

Wilno 100.000 na budowę 2-ch szkół powsz.

Wyszaków 70.000 zł. na nadbudowę i wykończenie szkoły powsz.

Zarząd m. Kobrynia wyasygnował 300 zł. na utrzymanie bursy rzemieślniczej w Brześciu n. Bugiem.

W m. Łęczycy postanowiono pokryć wpisy szkolne za II półrocze roku szkolnego 1926/27, za uczniów szkoły realnej na sumę 2.224 zł., i za uczennice gimnazjum żeńskiego w kwocie 3.478 zł.

Magistrat m. Łodzi postanowił wystąpić do Rady M., o zatwierdzenie umowy w sprawie odstąpienia w drodze darowizny na rzecz Skarbu Państwa, — placu o pow. 2.200 m.² z tem, iż grunt ten będzie użyty pod budowę gmachu bursy dla uczniów Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, a budowa ukończoną zostanie w ciągu 5-ciu lat od daty aktu darowizny.

Magistrat m. Mławy wyasygnował 200 zł. na urządzenie wycieczki do Beskidu Wschodniego dla uczni miejskiej szkoły powsz.

W Opatowie postanowiono nabyć plac za 14.000 zł. na wybudowanie na nim gmachu szkolnego.

Zarząd m. Sosnowca wyasygnował 15.000 zł. szkole rzemieślniczej w Maczkach, na opłacenie wpisów za r. b. za 33 dzieci z Sosnowca.

W ciągu r. b. w Warszawie zostanie wykończonych i oddanych do użytku cztery nowe gmachy szkolne.

Na kursy oświaty pozaszkolnej urządzone corocznie przez Magistrat m. Włocławka uczęszczało w 1926 r. 412 osób. Ogólny koszt utrzymania kursów wyniósł 5.866 zł. Koszt nauki jednej osoby wyniósł 14 zł. 23 grosze.

Kultura i sztuka.

Według danych statystycznych, Muzeum miejskie w Bydgoszczy zwiedziło w maju r. b. 2.825 osób, z których 1.206 bezpłatnie.

Działalność miejskiej biblioteki publicznej w Łodzi w czerwcu r. b. przedstawia się następująco: z biblioteki skorzystało 1.331 osób; przeczytano ogółem 2.606 dzieł.

Muzeum miejskie w Łodzi zwiedziło w czerwcu r. b. 1024 osób, w czym 109 dorosłych i 915 młodzieży. W tymże miesiącu Miejską Galerję Sztuki zwiedziło 2.391 osób, z czego 597 bezpłatnie, zaś 478 grupami wycieczkowymi.

Według danych Wydziału Oświaty i Kultury w Łodzi, działalność kinematografu miejskiego w maju r. b. przedstawia się następująco: odbyło się 164 seanse, w czym 136 płatnych i 28 bezpłatnych. Wyświetlono 16 filmów z czego 7 treści naukowej. Frekwencja publiczności wyniosła w tym czasie 52.812 osób, z czego na seanse płatne przypada 42.748, zaś na bezpłatne 10.072 osoby.

Zarząd m. Katowic uchwalił ufundowanie wieczystej nagrody literackiej m. Katowic; na nagrodę przeznaczono sumę 5.000 zł., która z czasem ma być podniesioną do 50.000 zł. Odsetki z tego funduszu mają być przeznaczone na nagrody literackie.

W maju r. b. Muzeum Narodowe w Warszawie zwiedziło 2.825 osób, z których 1.206 bezpłatnie.

Na poparcie akcji propagandy malarstwa polskiego, uchwalił Magistrat m. Warszawy wypłacić 1.500 zł. Komitetowi wystawy okrężnej malarstwa polskiego na Kresach.

Liczba książek w miejskiej bibliotece 3-go Maja we Włocławku, przeznaczonej dla młodzieży szkół powsz. wynosiła na 1 stycznia 1927 r. 3.789 tomów. W tym czasie biblioteka liczyła 2.065 czytelników z pośród dzieci (na ogólną liczbę 5.263 dzieci uczęszczających do szkół powsz.).

Zarząd m. Włocławka urządził w roku ubiegłym następujące wycieczki krajoznawcze dla młodzieży szkolnej: do Ciechocinka, w której wzięło udział 780 młodzieży i 3 wycieczki w Tatry dla kończących szkoły powszechne.

Celem spopularyzowania muzyki, Zarząd m. Włocławka urządził w 1926 r. koncerty letnie w parku Sienkiewicza. Koncertów odbyło się w sezonie 24.

Higjena, sprawy sanitarne, wychowanie fizyczne.

Rada M. w B u s k u uchwaliła wypłacić 250 zł. subwencji T-wu przeciwgruźliczemu, na pokrycie wydatków sprowadzenia i urządzenia w mieście wystawy przeciwgruźliczej.

Na utrzymanie 200 dzieci z D ą b r o w y G ó r n i c z e j na kolonjach letnich, wyasygnowano dodatkowo 6.000 zł.

Zarząd m. D u b n a przeznaczył 120 zł., na nagrody m. Dubna dla zwycięzców w zawodach strzeleckich armji polskiej.

W K a t o w i c a c h Magistrat uchwalił budowę szpitala dla zakaźnych. Roboty mają być rozpoczęte jeszcze w r. b. Koszt budowy wyniesie 800.000 zł.

T-wu gimnastycznemu „Sokół“, Zarząd m. L u b l i n a wyasygnował 600 zł. na urządzenie boiska.

Kwestja budowy szpitala powszechnego zajmowała Zarząd m. Ł o d z i od szeregu lat, jako sprawa pierwszorzędneho znaczenia dla miasta. Zagadnienie szpitalnictwa, jako spadek po rządach zaborczych, przedstawiało się źle: miasto miało do rozporządzenia w szpitalach 570 łóżek, czyli jedno łóżko na 1.000 mieszkańców. Obecnie po ośmiu latach gospodarki samorządowej, sprawa na tyle się poprawiła, że na 500 mieszkańców przypada 1 łóżko w szpitalach. Pomi-mo takiego polepszenia, budowa szpitala miejskiego jest kwestją palącą. Obecnie ta sprawa weszła w stadjum rozwiązania: wybrano już odpowiedni plac pod budowę gmachu, oraz Komitet budowy szpitala wystąpił do Magistratu m. Łodzi z wnioskiem o wyasygnowanie funduszy dla dokonania pomiarów terenów, na których stanie gmach szpitalny.

Rada m. w Ł o d z i postanowiła uruchomić, w majątku miejskim w Łą-giewnikach, sanatorium letnie dla dzieci zagrożonych gruźlicą.

Wzorem lat ubiegłych Zarząd m. Ł o d z i wysłał w r. b. kilkaset dzieci szkolnych na kolonie letnie do Rabki, Buska, Gdyni i t. d. Wyniki pobytu dzieci na kolonjach są bardzo dodatnie: przeciętny przyrost wagi u dzieci wyniósł 2 klg.

Celem rozszerzenia działalności kolonij letnich, Magistrat m. Ł o d z i udzielił sekcji kolonij zapomogę w sumie 5.000 zł.

W M i k o ł o w i e Ś l., Zarząd miasta postanowił zakupić grunt za 8.000 zł., na budowę boiska sportowego.

Wyasygnowano z kasy miejskiej m. M ł a w y subwencję w sumie 100 zł. na kosztta urządzenia kolonji letniej dla niezamożnych uczniów z drużyny har-cerskiej w Mławie.

Z powodu organizującego się w M ł a w i e biegu kolarskiego, Magistrat postanowił zakupić nagrodę dla zwycięzcy w tym biegu.

Na ufundowanie nagrody dla zwycięzcy w zawodach marszu strzeleckiego „szlakiem Świtezianki”, Zarząd m. Nowogródka wyasygnował 100 zł.

W Nowem Mieście n/Drwęcą uchwalono zaciągnąć 20.000 zł. pożyczki na budowę szkolnej sali gimnastycznej.

Rada M. w Olszynie ofiarowała T-wu przeciwgruźliczemu plac na wybudowanie przychodni T-wa z warunkiem, iż plac ten, stanowiący własność miasta, T-wo będzie użytkowało bezpłatnie tak długo, jak długo będzie ono egzystowało.

W r. b. z kolonij letnich urządzonych nad Pilicą przez m. Piotrków, korzystało przeszło 200 dzieci szkolnych.

Zarząd m. Równego postanowił nabyć za sumę 1.300 zł. przedmioty do gier sportowych dla młodzieży szkół powszechnych. Jednocześnie wyasygnowano 160 zł., celem umożliwienia 4-m biednym uczniom szkoły im. Królowej Jadwigi, wzięcia udziału w wycieczce krajoznawczej do Krakowa, w związku z uroczystościami przewiezienia zwłok J. Słowackiego.

Na nagrodę i przyjęcie drużyn strzeleckich przysposobienia wojskowego w czasie marszu Łódź — Szczypiorna, Zarząd m. Sierradza wyasygnował 200 zł.

W lipcu r. b. Zarząd m. Sosnowca zorganizował pół-kolonje dla dzieci w 4-ch punktach miasta.

Magistrat m. Sosnowca wysłał 31 dziewcząt z przytułku T-wa Dobroczynności, na kolonje letnie do Zakopanego.

Zarząd m. Warszawy zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy sanatorium na Helu dla dzieci dotkniętych gruźlicą kostną. Zakład obliczony będzie na 200 dzieci. Koszt budowy sanatorium wyniesie 250.000 zł.

W r. 1926 Magistrat m. Włocławka prowadził akcję kuracyjną dla dzieci szkolnych w Ciechocinku. Kolonje prowadzono w nabytej przez miasto realności i trwały przez dwa miesiące. Na kolonje wysłano 181 dzieci, w czym 55 dzieci z Dozoru Szkolnego i Kasy Chorych m. Płocka. Poza tem wysłano 11 dzieci żydowskich, które umieszczono na kolonji letniej im. Wawelberga. Dzieci wzięły razem 1858 kąpielei, czyli średnio 10 kąpielei na dziecko. Prócz solanek stosowano różne lekarstwa i opatrunki. Średni przyrost wagi dzieci wyniósł: dziewczynki 2.5 kg., chłopca 3 kg. Koszt prowadzenia kolonji wyniósł 13.284 złotych.

Niezależnie od akcji na kolonjach leczniczych w Ciechocinku, Magistrat m. Włocławka urządził półkolonje letnie, na które zostało przyjętych 420 dzieci. Wszystkie dzieci otrzymywały rano po 2 bułki i $\frac{1}{4}$ litra mleka. Koszty prowadzenia półkolonji w ciągu 55 dni wynosiły 8 zł. 51 gr. na dziecko, czyli 15 gr. dziennie. Wygląd i zdrowotność dzieci uległy znacznej poprawie; poza tem

półkolonie wywarły bardzo dodatni wpływ moralny na dzieci zazwyczaj pozostające bez opieki.

W tymże 1926 r. Magistrat m. W ł o c ł a w k a urządzał pogadanki z dziedziny higieny i zdrowotności. Pogadankę odbyło się 560 w lokalach szkolnych i na zebraniach rodzicielskich.

Z nadwyżki dochodów z kinematografu miejskiego w W i l n i e, wyasygnowano 10.000 zł. na organizację półkolonij letnich dla dzieci szkół powszechnych m. Wilna, oraz na tenże cel przeznaczono dla dzieci szkół żydowskich 5.600 zł.

Rozbudowa miast i sprawy mieszkaniowe.

W maju, czerwcu, lipcu i sierpniu r. b. następujące miasta udzieliły zezwoleń budowlanych:

G ł ę b o k i e na 4 domy mieszkalne,

2 drobne przeróbki.

3 budynki gospodarcze,

G d y n i a. Zatwierdzono plan regulacyjny i plany zabudowy kolonij: robotniczej i rybackiej. Jednocześnie wystąpiono do władz o przekazanie na rzecz m. Gdyni terenów pod budowę, będących własnością Państwa.

Wydano zezwolenia budowlane:

K r a k ó w: na 19 domów mieszkalnych,

2 oficyny,

9 gospodarczych budynków,

5 nadbudów,

2 dobudowy,

13 drobnych robót.

L u b l i n: 18 domów mieszkalnych,

1 oficynę,

4 gospodarcze budynki,

3 nadbudowy i 1 dobudowę,

1 drobną robotę.

3 dobudowy lokali.

Ł u c k: 14 domów mieszkalnych,

3 budynki gospodarcze.

M ł a w a: 17 domów mieszkalnych,

13 remontów domów.

R a d o m: 27 domów mieszkalnych,

6 budynków gospodarczych,

2 oficyny,

2 przebudowy.

R ó w n e: 27 domów mieszkalnych,
11 gospodarczych budynków,
6 przeróbek.

S a n d o m i e r z: 3 domy mieszkalne,
5 remontów i przeróbek.

S o s n o w i e c: 3 domy mieszkalne,
2 oficyny,
2 budynki gospodarcze,
3 drobne roboty.

T o r u ń: 2 domy mieszkalne,
6 gospodarczych budynków,
23 drobne budowy (kanalizacja i wodociągi).

W a r s z a w a: 138 domów mieszkalnych,
13 przebudów,
63 nadbudowy,
40 budynków fabrycznych i przemysłowych,
22 przebudowy lokali fabrycznych i przemysłowych,
3 nadbudowy lokali fabrycznych i przemysłowych,
19 nowych budynków użyteczności publicznej,
5 przebudów „ „ „

W budowie w czerwcu i lipcu r. b. było 619 nowych domów mieszkalnych, 33 przebudowy, 102 nadbudowy. Budynków fabrycznych nowych 93, przebudowy 20, nadbudowy 4. Budynków użyteczności publicznej — nowych 39, przebudowy 3, nadbudowa 1.

W ł o c ł a w e k. W sierpniu r. b. udzielono zezwoleń na budowę 18 domów mieszkalnych.

W o ł k o w y s k. W lipcu r. b. udzielono zezwoleń na budowę 11-u domów mieszkalnych i budynków gospodarczych.

Ruch budowlany w miastach nie ogranicza się do wydawania jedynie zezwoleń budowlanych; zarządy miast starają się zapobiec brakowi mieszkań tak, przez budowę domów miejskich mieszkalnych, jak również usiłują przyspieszyć akcją budowlaną przez zaciąganie pożyczek, umożliwiającą szybszą realizację budowy.

Następujące miasta uchwałyły zaciągnąć pożyczki na cele rozbudowy miasta i budowę mieszkań:

G n i e z n o. 69.000 zł. na wykończenie 2-ch domów miejskich.

N o w e M i a s t o n / D r w ę c ą. 100.000 zł. na budowę domów mieszkalnych.

N o w o g r ó d e k. Z funduszków udzielonych Województwu na cele roz-

budowy, Rada m. postanowiła zaciągnąć pożyczkę w sumie 400.000 zł., przeznaczając ją na następujące cele:

100.000 zł. na pożyczki obywatelom miasta na dokończenie rozpoczętych budowli i remont domów,

100.000 zł. na budowę domu ludowego,

200.000 zł. na remont gmachów miejskich, budowę domu przy elektrowni i domów dla urzędników.

Piotrków. 800.000 zł. na rozbudowę miasta.

Płock. 300.000 zł. na pomiary miasta, budowę domu mieszkalnego i wykończenie domu szkolnego.

Poznań. 3.240.000 zł. na budowę mieszkań.

Sochaczew. 64.000 zł. na budowę domu czynszowego z małymi mieszkaniami, dla niezamożnej ludności.

Święciszewo. 80.000 zł. na budowę domów.

Warszawa. 5.000.000 zł. na rozbudowę miasta;

2.000.000 zł. na budowę domów i baraków dla bezdomnych. Jednocześnie uchwalono wniosek oparcia sprawy budowy mieszkań na źródłach podatkowych na wzór Wiednia.

Wejherowo. 130.000 zł. na budowę domów mieszkalnych.

Włocławek. 150.000 zł. na budowę tanich mieszkań dla robotników.

Następujące miasta postanowiły rozpocząć, lub już prowadzą budowę mieszkań.

Gostynin. Uchwalono rozpocząć budowę domu dla 26-ciu rodzin robotników. Budowa ma być prowadzona sposobem gospodarczym.

Łódź. Odbyło się uroczyste poświęcenie fundamentów kolonji urzędników miejskich w Łodzi, która składać się ma z 15-tu domków. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Tymieniecki, w obecności przedstawicieli zarządu miasta i licznie zebranych urzędników miejskich.

Mikołów. Śl. Rada M. postanowiła budowę domu o 12-tu mieszkaniach za 53.755 zł., oraz 4-ch domów mniejszych 4-o mieszkaniowych w cenie 22.106 zł. za dom.

Nakło. Magistrat rozpoczął budowę baraku dla bezdomnych kosztem 16.500 zł.

Starogard. Rada M. uchwaliła oddawać parcele budowlane bezpłatnie, tylko obywatelom miasta, zaś zamieszcowym jedynie za zapłatą. Poza tem postanowiono wymagać od budujących, by przy odnajmowaniu lokali uwzględniali wyłącznie obywateli m. Starogardu.

Tczew. Na mocy uchwały Rady M., wkrótce rozpoczętą zostanie budowa domu o 32-u mieszkaniach, kosztem 95.460 zł.

Włocławek. W 1926 r. pobudowany został dom II-ej kolonji miej-

skiej o 20-u lokalach, oraz na terenie baraków robotniczych wzniesiono 1/3 część baraku o 8-iu izbach.

W r z e ś n i a. Władze miejskie prowadzą budowę domu mieszkalnego dla 20-u rodzin, o 1-o i 2-u pokojowych mieszkaniach.

Z b ą s z y ń. Zarząd miasta prowadził budowę domu o 13-tu mieszkaniach.

Ł ó d ź. „Rocznik Statystyczny m. Łodzi” podaje ciekawe dane z zakresu statystyki nieruchomości. Według tych danych, Łódź liczy 13.622 budynków mieszkalnych, z których najliczniejsze są domy parterowe i jednopiętrowe (7.720 domów), czyli stanowią 56% liczby budynków mieszkalnych w mieście.

W ostatnich latach przed wojną ruch budowlany w Łodzi był intensywny: w latach 1901 — 1910, rocznie wznoszono przeciętnie 295 budynków, zaś w latach 1911 — 1914, średni przyrost budynków wynosił 465. W okresie lat 1915 — 1921, wzniesiono ogółem 217 budynków, czyli mniej, niż stawiano domów w ciągu jednego roku w latach 1901 — 1910. Ilość budynków postawionych w okresie 1915 — 21 r. stanowi znikomą ilość w porównaniu z potrzebami miasta.

Walka z bezrobociem.

Nieustająca klęska bezrobocia i konieczność jej załagodzenia jest stałą troską zarządów miast, które podejmują planowe roboty inwestycyjne dające zajęcie pozbawionym pracy. Ponieważ finansowe środki miast nie wystarczają na pokrycie kosztów tego rodzaju robót, przeto niezbędnem się staje zaciąganie pożyczek na roboty inwestycyjne, celem zatrudnienia bezrobotnych. W ostatnich miesiącach r. b. następujące miasta uchwały zaciągnięcie na ten cel pożyczek krótko lub długoterminowych:

K o n i n — 50.000 zł.

L u b l i n — 135.000 zł.

M y ś ł o w i c e — 50.000 zł. na budowę dojazdu do nowego mostu na Przemszy.

N a k ł o — 10.000 zł. na budowę dróg w mieście.

O z o r k ó w — 5.000 zł.

P i o t r k ó w — 300.000 zł.

P o z n a ń — 350.000 zł.

P r u s z k ó w — 150.000 zł.

W i l n o — 280.000 zł. Jednocześnie uchwalono rozpocząć starania o konwersję dotychczasowych pożyczek inwestycyjnych na zatrudnienie bezrobotnych, otrzymanych od Skarbu Państwa na sumę 733.000 zł. oraz na dalsze

inwestycje dla zatrudnienia bezrobotnych na sumę 767.000 zł., razem 1.500.000 złotych.

R a d o m. Według obliczeń Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy na dzień 20 sierpnia r. b., zarejestrowano 1017 bezrobotnych, z czego bezrobotnych umysłowych 211 osób, rzemieślników wykwalifikowanych 270 osób, niewykwalifikowanych 536 osób. Liczba bezrobotnych w Radomiu byłaby znacznie wyższą, sięgającą do 2.000 osób, gdyby nie fakt, iż Magistrat zatrudnia 980 osób, na robotach ulen'owskich i na robotach prowadzonych bezpośrednio przez Magistrat. Jeśli doliczyć do tego kilkuset robotników zajętych w różnych przedsiębiorstwach wykonujących prace dla inwestycji miejskich, (cegielnie, ślusarnie i t. p.) liczba bezrobotnych zatrudnionych przez Magistrat wzrośnie do 2.300 osób. Poza daniem pracy liczny bezrobotny, kilkuset ludzi otrzymuje doraźną pomoc z wydziału opieki społ. Magistratu, który wydaje na opiekę społeczną około pół miliona złotych rocznie.

W a r s z a w a. Magistrat m. st. Warszawy przyjął udział w akcji dożywiania bezrobotnych mieszkańców miasta i na ten cel przyznał Obywatelskiemu Komitetowi 60.000 zł. Ponieważ wypłacona Komitetowi zapomoga okazała się niewystarczającą, Magistrat uchwalił przyznać Komitetowi nową zapomogę w sumie 60.000 zł. na dalsze dożywianie bezrobotnych stolicy do końca roku budżetowego.

Opieka społeczna.

Rada Miejska w Ł o d z i przyznała T-wu Opieki nad sierotami po poległych żołnierzach W. P. w Łodzi, dodatkową subwencję w sumie 15.000 zł.

W S ę p ó l n i e postanowiono zaciągnąć 25.000 zł. pożyczki na budowę ochronki.

Na dożywianie uczniów w państwowej szkole technicznej, kolejowej i w seminarjum nauczycielskim, przyznano w S o s n o w c u sumę w wysokości 3.700 zł.

Rada M. w S ł o n i m i e uchwaliła oddać na własność powiatowi słonimskiemu, plac miejski obszaru 1 ha na budowę sierocińca, z warunkiem, iż w sierocińcu zostanie zarezerwowanych 6 miejsc dla sierot z miasta.

Na dożywianie dzieci szkół powsz. w W i l n i e w maju i czerwcu r. b., wyasygnowano 3.000 zł. Na ten sam cel przyznano 1.680 zł. dla dzieci szkół żydowskich.

Komunikacja.

B i ł g o r a j. W lipcu r. b. ułożono 982 m.² bruku nowego oraz poprawiono stary na przestrzeni 283 m.²

Dąbrowa Górnicza. Uchwalono zaciągnąć 150.000 zł. pożyczki na budowę 6-ciu ulic w mieście.

Inowrocław. Zarząd miasta postanowił zawrzeć umowę z T-wem budowy dróg smołowych w Katowicach, na pokrycie smołowcem jednej z ulic. Po stwierdzeniu użyteczności stosowanego bruku, zarząd miasta przystąpi do zastosowania tego sposobu do innych ulic i placów, celem ulepszenia komunikacji w mieście.

Łódź. Wydział budownictwa wykonał do końca lipca r. b. następujące roboty: zabrukowano 4.524 m.², przebrukowano 32.418 m.², przeprowadzono konserwację bruków na pow. 123.093 m.², wykonano 22.560 m.² robót ziemnych przed ułożeniem bruków. Przy robotach powyższych było zatrudnionych 490 bezrobotnych.

Łuck. Zarząd miasta zatwierdził projekt ułożenia nowych bruków w mieście na przestrzeni 6.420 m.². Poza tem uchwalono przebrukować 5.780 m.² oraz ułożyć i naprawić chodniki na powierzchni 275 m.².

Mława. W okresie od czerwca do połowy lipca r. b. Magistrat przeprowadził następujące roboty: dokończono brukowania 2-ch ulic, na jednej z nich ułożono chodniki; naprawiono bruk na jednej ulicy; zabrukowano podjazd na stacji Mława. Rozpoczęto układać chodniki na ul. 3-go Maja. Wyremontowano studnie i mostki w mieście.

Piotrków. W związku z otwarciem nowego rynku Magistrat przystąpił do przedłużenia ulicy, celem skierowania ruchu handlowego na otwarty rynek.

Poza tem Zarząd miasta buduje nową szosę, co ułatwi komunikację z miastem dzielnicy kolejarsko - robotniczej.

Toruń. W 1925 r. wykonano w mieście 6.084 m.² bruków i 15.698 m.² chodników.

Warszawa. Według danych statystycznych w latach 1925 - 26 ułożono 19.040 m.² bruków asfaltowych; w r. b. przewiduje się ułożenie 24.000 m.² tego bruku. Poza tem w torach tramwajowych kostkę drewnianą zamienia się na granitową.

Włocławek. W 1926 r. wybrukowano ulic 6.288 m.², wyremontowano bruków 17.670 m.², ułożono chodników 1.989 m.². Koszt nowych bruków i remontu wyniósł 90.272 zł., koszt ułożenia chodników 12.421 zł.

Wresznia. W r. b. postanowiono ułożyć chodniki na 2-ch ulicach i części Rynku.

Różne.

Następujące miasta przyznały pewne subwencje na różne cele i organizacje społeczne, kulturalne i dobroczynne:

Białystok — 1.000 zł. Związkowi Obrony Kresów Zachodnich na utrzymanie dzieci przybywających z Górnego Śląska i Niemiec.

Brześć nad Bugiem. — 100 zł. dla T-wa obrony przeciwgazowej.

Dubno — 50 zł. Kołu miłośników przeszłości m. Dubna.

500 zł. Komitetowi Wystawy Rolniczej w Dubnie.

Głębockie — 100 zł. Komitetowi daru dla kap. Orlińskiego i sierż. Kubiaka.

Kobryń — 1972 zł. T-wu „Toz” na półkolonje dla niezamożnych dzieci żydowskich.

20 zł. na pomoc doraźną dla głodnych.

Lublin — W czerwcu r. b. przyznano subsydia 21 instytucjom społecznym i kulturalno - oświatowym na łączną sumę 4.456 zł. Jednocześnie przyznano jednorazowe subsydlum w sumie 250 zł. dla Związku Harcerzy na urządzenie obozu letniego.

Łuck — 50 zł. Komitetowi uczczenia Adama Asnyka.

Mława — 200 zł. na obóz 4-ej Mławskiej Drużyny Harcerskiej,

20 zł. Komitetowi budowy szkoły im. Berka Joselewicza w Kocku,

50 zł. T-wu obrony przeciwgazowej,

5 zł. T-wu robotniczego Uniwersytetu polskiego we Francji (10 na-
lepek po 50 gr.),

10 zł. Komitetowi budowy kościoła w Białowieży.

Mysłowice — 250 zł. Związkowi Powstańców Śląskich,

250 zł. Stow. Kulturalno Oświatowemu młodzieży robotniczej,

100 zł. Akademickiej Centrali samopomocy,

5.000 zł. Lidze Obrony Powietrznej Państwa,

200 zł. Komitetowi odsłonięcia tablicy w Janowie Miejskiej.

600 zł. Zespołowi polskich towarzystw na pokrycie kosztów urzą-
dzenia uroczystości 3-go Maja,

50 zł. Komitetowi odnowienia Kościoła Marjackiego w Krakowie,

100 zł. T-wu śpiewaczemu „Wesoły Głos”,

1.000 zł. Kurji biskupiej na budowę Katedry śląskiej,

2.000 zł. na restaurację kościoła parafjalnego,

200 zł. Gminie ewangelickiej na restaurację kościoła,

20 zł. Komitetowi odbudowy kościoła w Jeziorach,

100 zł. Stowarzyszeniu wzaj. pomocy uczestników powstania 1863 r.,

50 zł. Komitetowi uczczenia pamięci J. Kasprowicza,

250 zł. T-wu śpiewaczemu „Harmonja”,

200 zł. Klubowi sportowemu na koszt poświęcenia nowego boiska.

Nowogródka — Z budżetu na r. b. prelinowano:

13.699 zł. dla instytucyj i organizacyj chrześcijańskich,

19.799 zł. dla instytucyj żydowskich,
oraz udzielono następujących subwencyj:

50 zł. Komitetowi daru dla kap. Orlńskiego i sierżanta Kubiaka,

50 zł. na częściowe pokrycie wydatków związanych z urządzeniem
Obchodu „dnia spółdzielczości“.

Celem wspomżenia Ligi Obrony Powietrznej Państwa postanowiono odstąpić w czasie tygodnia lotniczego dochód z opłat kopytkowych z jednego dnia a mianowicie z dnia targowego.

P r u s z k ó w. 100 zł. Straży ogniowej ochotniczej w Pruszkowie,

500 zł. T-wu gimnastycznemu „Sokół“,

300 zł. Zarządowi Koła przyjaciół hufca harcerskiego,

200 zł. Związkwowi Strzeleckiemu,

250 zł. Zarządowi kursów dla dorosłych w Pruszkowie,

250 zł. Zarządowi kursów dla dorosłych w Żbikowie,

300 zł. chrześcijańskiemu uniwersytetowi robotniczemu,

50 zł. T. U. R. w Piastowie,

150 zł. T. U. R. w Pruszkowie,

125 zł. Kołu samokształcenia im. A. Mickiewicza,

250 zł. Zw. Zawod. pracowników miejskich,

50 zł. Kołu literackiemu im. J. Słowackiego,

75 zł. Sodalicii Marjańskiej Akademików,

1.200 zł. T-wu św. Wincentego à Paulo na pomoc dla biednych.

R o h a t y n. 10 zł. na budowę Domu Marynarza w Gdyni,

25 zł. na kosztą sprawienia samolotu wojennego,

10 zł. Komitetowi restauracji Kościoła Marjackiego w Krakowie,

60 zł. Zjednoczeniu pracowników niewidomych Rzp. Polskiej.

R y p i n. 100 zł. Komitetowi uczczenia Adama Asnyka,

100 zł. na budowę szkoły im. Berka Joselewicza w Kocku.

S ę p ó l n o. 50 zł. Stow. młodzieży katolickiej na zakupienie sztandaru.

W związku z przyjazdem do miasta ks. biskupa Okoniewskiego, Rada Miejska uchwaliła wyasygnować Komitetowi 700 zł. na niezbędne wydatki.

S i e r i a d z. 50 zł. na budowę Domu Techników im. ś. p. G. Narutowicza. Jednocześnie uchwalono przystąpić do Stowarzyszenia polskich kongresów drogowych, z roczną składką członkowską w sumie 50 zł.

S ł o n i m. 400 zł. stowarzyszeniu „Kultur. - Liga“ na zakup książek z tem, iż zostanie przedstawiony wykaz zakupionych książek.

2.000 zł. na wydatki związane z urządzeniem jubileuszu 30-lecia Straży Pożarnej Ochotniczej w Słonimie.

S o c h a c z e w. 120 zł. Komitetowi daru dla kap. Orlńskiego i sierż. Kubiaka.

S o s n o w i e c. 300 zł. na koszt udziału w zawodach „Marsz śladem kadrówki”.

W a r s z a w a. Celem przyczynienia się do odbudowy kościoła w Cytadeli warszawskiej, Magistrat postanowił udzielić pomocy w postaci pracy 10—15 mularzy na przeciąg 2-ch miesięcy.

Magistrat przeznaczył 50.000 zł. do podziału między różne instytucje zarządzające kolonje i półkolonje letnie dla dzieci.

W ą b r z e ż n o. 50 zł. na konserwację zamku w Golubiu,

150 zł. na pokrycie kosztów misyj urządanych przez parafję katolicką.

100 zł. T-wu gimnastycznemu „Sokół”,

50 zł. T-wu opieki nad niewidomymi w Bydgoszczy.

W e j h e r o w o. 300 zł. T-wu gimnastycznemu „Sokół” w Wejherowie.

W i e l u Ń. 3.000 zł. na uczczenie 50 - lecia Straży Ogniowej w Wieluniu.

W ł o c ł a w e k. 50 zł. na kupno nagrody dla orkiestr strażackich,

40 zł. Komitetowi uczczenia Adama Asnyka.

W r z e ś n i a. 100 zł. na pokrycie kosztów zjazdu strażactwa polskiego,

150 zł. Narodowemu Uniwersytetowi robotniczemu,

50 zł. na budowę Domu Zdrowia dla funkcjonariuszów policji państwowej,

30 zł. miesięcznie dla Piaseckiej, b. uczestniczki słynnego strajku szkolnego we Wrześni,

200 zł. T-wu robotników katolickich z okazji 25-lecia,

50 zł. dla komitetu daru dla kap. Orlińskiego i sierż. Kubiaka,

50 zł. na budowę kościoła w Wysocku Wyżnem.

Z d z i ę c i o ł. 25 zł. komitetowi daru dla kap. Orlińskiego i sierż. Kubiaka,

10zł. komitetowi budowy szkoły im. Berka Joselewicza w Kocku,

300 zł. T-wom sportowym i kulturalno-oświatowym w Zdzięciole.

Z g i e r z. 50 zł. Akademickiemu związkowi sportowemu w Gdańsku,

100 zł. T-wu „Trzeźwość” na koszt urządzenia wystawy,

100 zł. na pomnik gen. Bema.

K u t n o. Straszna klęska powodzi, jaka nawiedziła Małopolskę wschodnią, znalazła żywy oddźwięk w uchwale Zarządu m. Kutna, który uchwalił przesłać 300 zł. na ofiary powodzi.

T o m a s z ó w - M a z i. W dniu 25 sierpnia r. b. odbyło się uroczyste poświęcenie pięknego, nowego gmachu ratusza. Poświęcenia dokonał ks. biskup Tymieniecki w obecności licznie zebranych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, oraz zaproszonych gości.

Sprawozdania z działalności miast.

Wilno.

W 1919 roku powołany z wyborów zarząd miasta rozpoczął pracę w niezmiernie ciężkich warunkach, w mieście o ludności zmniejszonej prawie o połowę w stosunku do liczby przedwojennej, oraz zubożałym i zrujnowanym. Środków zarząd miasta nie miał żadnych i gospodarkę oraz przedsiębiorstwa miejskie dźwigać musiał własnym wysiłkiem. Pracę zarządu w okresie od 1919 — 1927 r. najlepiej ilustruje poniższe krótkie zestawienie działalności:

Szkolnictwo. W 1925 r. magistrat nabył niewykończony budynek, który przerobiono na 10-oddziałową szkołę powsz. Odremontowano z gruntu 3 budynki szkolne; w 1926 r. rozpoczęto wznoszenie gmachu 13-oddziałowej szkoły kosztem 355.000. Gmach do kwietnia r. b. doprowadzono pod dach.

W roku 1925/26 magistrat utrzymywał 46 szkół powsz., do których uczęszcza 10.000 dzieci oraz szkolną pracownię przyrodniczą, pracownię slajdową i psychologiczną. Poza tem wypłaca się subsydjum na szkolnictwo żydowskie w wysokości 56% od wydatków na szkolnictwo chrześcijańskie. Wydatki obecne na szkolnictwo łącznie z dożywianiem dzieci i utrzymaniem letnich półkolonji, najlepiej zilustruje cyfrowe porównanie 1914 r. z 1926 rokiem:

1914 r.	1926 r.
173.310 zł.	777.288 zł.

Kultura i sztuka. W czerwcu 1925 r. otwarto miejski kinematograf kulturalno - oświatowy; frekwencja widzów płatnych za czas od 4.VI 1925 do 1.I 1927 r. wyniosła 876.796 osób, zaś widzów bezpłatnych 55.429 osób. Poza tem odbywają się tam dla dzieci szkolnych bezpłatne wykłady z przezroczami z dziedziny geografji, historii, przyrody i higieny. Kinematograf jest instytucją samowystarczającą.

Opieka społeczna.

Rozwój świadczeń miasta w zakresie opieki społecznej najlepiej zilustrują cyfry porównawcze:

	1914 r. ruble	1926 r. złote
Wydatki w 1914 r. na opiekę społeczną	58.127	—
Subsydja dla 38 zakładów dla dzieci	—	370.934.57
Utrzymanie miejskich zakładów dla starców i subsydjowanie społecznych	—	134.640.30
Wydatki na zapomogi doraźne	—	46.268.53
Tanie obiady dla biednej ludności	—	255.343.32
Oplata za leczenie ubogich w obcych gminach	—	35.967.91
Utrzymanie domu noclegowego	1.200	8.486.75
Wydatki na walkę z bezrobociem	—	100.009.83
Razem	59.327	951.651.21

Szpitala, higiena, sprawy sanitarne. Przed wojną miasto utrzymywało tylko

szpital dla zakaźnych. W 1915 r. rząd rosyjski przekazał szpitale miastu, wywołując równocześnie fundusze na ich utrzymanie. Szpitale te zniszczone, bez inwentarza, po różnych okupacjach przeszły automatycznie pod zarząd miasta.

Warunki wytworzone przez wojnę zmusiły miasto do prowadzenia innych instytucji, bądź mających na celu walkę ze śmiertelnością dzieci, jak szpital dla dzieci. Kropla mleka, bądź walkę z chorobami zakaźnymi. Wszystko to sprawiło, że dział sanitarno - leczniczy stanowi obecnie około 22% ogólnego budżetu miasta, gdy przed wojną stosunek ten wyrażał się cyfrą 4.5%.

Komunikacja. W 1925 r. przebrukowano na 65 ulicach 191.074 m². Nowych chodników z płyt betonowych ułożono 33.725 m² na 57 ulicach; obrukowano chodników 24.981 m², ułożono 3.243 m. b. krawężników. W 1926 r. wybrukowano 9.067 m.² ulic, oraz przebrukowano 14.334 m.², naprawiono 34.321 m.² jezdni. Chodników betonowych ułożono 9.263 m.², naprawiono 3.425 m² chodników, ułożono 1.959 m. b. krawężników.

Kanalizacja i wodociągi. Budowę stopniową kanalizacji i wodociągów uwydatnia poniższe zestawienie:

1) Kanalizacja:

Długość wykonanych kanałów murowanych

Długość sieci kanaliz. z rur kamionkowych

Razem m. b.

Ilość przyłączonych posesyj

1915 r.	1919 r.	1927 r.
m. b.	m. b.	m. b.
11.285	12.465	15.810
14.720	15.210	24.019
26.005	27.675	39.829
60	80	230

2) Wodociągi:

Rok	Ilość abonentów	Długość sieci	Wydajność wody na miasto
1915	195	35.548 m. b.	526.215 m ³
1920	364	39.666 m. b.	743.010 m ³
1926	682	45.352 m. b.	999.557 m ³

Wszelkie roboty kanalizacyjno - wodociągowe wykonywane były w 1926 i 1927 r. przeważnie z pożyczek inwestycyjnych na zatrudnienie bezrobotnych.

Elektrownia. Stopniowo zwiększa się wydajność elektrowni miejskiej, w której systematycznie wprowadzano coraz to nowe ulepszenia. Zwiększenie wydajności ilustrują następujące dane:

	1915 r.	1919 r.	1926 r.
Ilość wyprodukowanej energii w kwg.	2.299.856	3.125.751	5.064.451
Ilość punktów oświetlenia ulicznego	325	352	874

W 1927/28 r. elektrownia ma rozbudować kotłownię i salę maszyn. Dzięki

dużemu wysiłkowi ze strony zarządu miasta, uniknięto oddania elektrowni w koncesję, a prowadzono ją jako przedsiębiorstwo miejskie.

W początkach 1927 r. miasto rozpoczęło pertraktacje o skonwertowanie pożyczki przedwojennej oraz zaciągnięcie nowej, co pozwoli miastu na budowę tramwajów, nowoczesnej gazowni, gmachów szkół powsz., oraz na rozbudowę wodociągów.

Końskie.

W ciągu kilku lat ostatnich zarząd miasta wybudował halę targową, 2 domy mieszkalne, 3 studnie artezyjskie, 3 odcinki dróg: do stacji towarowej i osobowej oraz do cmentarza; ułożył chodnik na ulicy prowadzącej do stacji, rozpoczął pomiary miasta, które obecnie są na ukończeniu.

Zduńska Wola.

W ciągu ostatnich kilku lat miasto zniszczone przez wojnę zostało całkowicie doprowadzone do porządku. W przeciągu krótkiego czasu miasto wybudowało własny gmach szpitalny, elektrownię miejską, gmach gimnazjum państwowego. Ulice miasta doprowadzono do zupełnego porządku, obsadzając je drzewkami, co się przyczyniło do podniesienia estetycznego wyglądu miasta. Największą troską zarządu miasta jest danie najlepszych warunków nauki dla dzieci; w tym też celu miasto buduje i będzie budowało jaknajwiększą ilość gmachów szkolnych, wyposażonych w najnowsze urządzenia.

Zjazd przedstawicieli instytucyj państwowych, samorządowych i społecznych w sprawie ogródków działkowych w Poznaniu, dn. 3 lipca 1927 r.

W dn. 3 lipca r. b. odbył się w Poznaniu Zjazd, mający na celu szczegółowe zaznajomienie się z zagadnieniem ogródków działkowych, których wielkie znaczenie dla klas pracujących dawno oceniła zagranica, tak pod względem moralnym jak i materialnym, czego najlepszym dowodem jest wzrastająca stale liczba ogródków działkowych: W Niemczech w 1921 r. liczba ogródków wynosiła 300.000, zaś w 1925 r. wzrosła do 1.500.000, w Anglii w tymże roku wynosiła 1.200.000 działek.

Na Zjeździe w Poznaniu wygłoszono następujące referaty: 1) S. Wilczyński: „Ogródki działkowe jako zagadnienie społeczne”, 2) dr. Szulc: „Ogródki działkowe z punktu widzenia zdrowotnego”, 3) dyr. W. Marciniak: „Organizacja ogródków działkowych”.

Zjazd podkreślił, iż idea ogródków działkowych znajduje zrozumienie u władz. Mini. Pracy i Opieki Społ. życzliwie popiera akcję, wynikiem czego jest do chwili obecnej: a) udzielenie aprobaty dla zapoczątkowanej akcji i zalecenie dalszego jej prowadzenia; b) zapowiedziano popieranie tworzenia ogródków działkowych, jako myśl idącą po linii programu rozwijającego się również w Ministerstwie, c) zamierzone jest udzielanie subwencji tym miastom, w których tworzenie ogródków działkowych bez pomocy finansowej skądinąd stałobyby uniemożliwione; d) wyznaczono pewną kwotę na częściowe pokrycie kosztów propagandy tworzenia ogródków działkowych, oraz na częściowe pokrycie kosztów Zjazdu.

W Polsce idea ogródków działkowych najlepiej się rozwinęła w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku: m. Poznań w 1920 r. posiadało 6 kolonij na 15,5 ha. W 1922 r. utworzono placówkę doradczą dla spraw ogrodnictwa działkowego. Obecnie Poznań posiada 2.400 działek na przestrzeni 103 ha. Największy odsetek wśród działkowców stanowią urzędnicy i funkcjonariusze kolejowi, następnie idą rzemieślnicy, robotnicy i wolne zawody. W czasie wakacyj około 1.400 dzieci korzystało ze świeżego powietrza na boiskach kolonij.

Wspaniale rozwinęły się ogródki działkowe w *Katowicach*: z inicjatywy Magistratu już w 1913 r. powstała pierwsza kolonia ogródków, licząca 65 działek; grunt pod działkami był niepodatny, gliniasty i kamienisty. Dzięki jednak wytrwałej pracy, na tymże terenie obecnie przepysznie się rozwija roślinność; doskonale rodzą brzoskwinie i grusze oraz jagody. Róże hoduje się tam wyjątkowo piękne.

Obecnie Magistrat buduje nową kolonię, gdzie na terenie 30.000 m² ma powstać 180 ogródków. Poza tem według planów Zarządu ogrodów miejskich zakłada się przeszło 200 ogródków dla personelu zakładów Hohenlohe. Dzięki staraniom Magistratu powstała mała kolonia o 50-ciu ogródkach dla urzędników miejskich. Prócz tego ogródki urządziła Dyrekcja Kopalni ks. Pszczyńskiego (59 działek), Dyrekcja kolei (60 działek), Rybnickie Gwarectwo (74 działki). Ogółem na terenie wielkich Katowic znajduje się 7.000 działek na przestrzeni 2.000 morgów.

Według sprawozdań następujące miasta Wielkopolski i Pomorza posiadają ogródki działkowe:

Bydgoszcz. Ma 3 kolonie, najstarsza z nich ma swój statut. Kolonie zaopatrzone są w wodę, plażę i mają swego stróża. Czynsz dzierżawny wynosi 2 gr. za mtr².

Gnieźno. Przed 23-ma laty utworzono kolonię na powierzchni półtora ha. Czynsz dzierżawny wynosi 6 gr. za m.². Każdy ogródek posiada wodociąg. Oprócz tego są miejsca przeznaczone na kąpiele słoneczne, jest plac tenisowy i kąpiele natryskowe. Miasto zamierza powiększyć teren pod ogródki.

Grudziądz. Posiada 2 kolonie ogródków: robotniczą przy fabryce „Unja” i urzędniczą.

Kępno. Kolonia obejmuje 136 działek na terenie miejskim i powiatowym. Jest też mały zwierzyńiec. Statut ogródków podobny do poznańskiego.

Ostrów. Ogródki obejmują 3 ha. Dzierżawa wynosi 5 gr. za mtr².

Pleszew. Od lat dwóch powstały ogródki działkowe dzięki inicjatywie proboszcza, który wydzierżawił półtora ha. na lat 12. Działkowcy rekrutują się ze wszystkich stanów. Miasto ogródkami się nie zajmuje.

Co się tyczy innych dzielnic Polski, ogródki działkowe posiada *Warszawa*. Pierwotnie było około 5.900 ogródków, jednakże z powodu likwidacji terenów branych na cele rozbudowy, obecnie liczba ich zmniejszyła się do 3.000.

Poza tem ogródki posiada *Lwów* i *Kraków*.

Zjazd wysłuchał szeregu referatów, między innemi p. W. Marcińca, dyrektora ogrodów miejskich w Poznaniu; referat ten w skrócie podajemy poniżej:

Miasto buduje kolonie i kontroluje ich rozwój. Towarzystwo kolonii działkowych rządzi, a Państwo ochrania—taką powinna być współpraca dla tworzenia i zachowania kolonij. Państwo musi w tym celu ustanowić specjalne

ustawodawstwo i subwencjami pomagać. Miasto Poznań posiada już specjalne biuro dla ogródków działkowych, które daje inicjatywę do zakładania, wybiera miejsce. Trudności są, bo Państwo nie uwzględnia w planach rozbudowy miasta zakładania kolonij. Zaszedł bowiem w Poznaniu przykry wypadek zlikwidowania starej kolonji na cele rozbudowy. Kolonja musi być dość wielką, by mogła się dobrze rządzić, miasto powinno dać ogrodzenie i wodociągi, działkowiec opłotowanie działki, altanę i t. p. *Koszt założenia działki wynosi 300—500 zł. Wielkość działki winna wynosić 300—400 mtr.* Miasto dba o estetyczny wygląd kolonji. Powinno ono zawierać kontrakty z działkowcami, bo wtedy miasto może łatwo na wniosek zarządu Tow. ogródków działkowych wypowiedzieć dzierżawę. W działkach nietylko strona użyteczności, ale również i estetyki powinna odgrywać wielką rolę, dlatego np. plany altan muszą być zatwierdzone. Kolonja winna mieć boisko nietylko dla dzieci ale i dla starszych (na zabawy ludowe). W kolonjach niema partij. Zarząd kolonji ma pełną autonomję, a miasto wydatnie go popiera. Referent wyraża nadzieję, że w całej Polsce powstaną towarzystwa ogródków działkowych. Do Przedstawicieli Państwa składa prośbę, by dopomogli w przeprowadzeniu tej wielkiej akcji. Od zjazdu winna wyjść propaganda na całą Polskę celem stworzenia tego dzieła.

Po wysłuchaniu referatów i wyczerpującej dyskusji Zjazd uchwalił następujące wnioski:

I. Zjazd Przedstawicieli instytucyj państwowych, samorządowych i społecznych, zainteresowanych w tworzeniu ogródków działkowych, odbyty w dniu 3 lipca 1927 r. w Poznaniu postanawia:

Powołać do życia Związek towarzystw ogródków działkowych, zadaniem którego będzie m. in.: organizowanie poszczególnych towarzystw oraz okręgowych związków towarzystw ogródków działkowych.

II. Zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o podjęcie akcji ustawowego uregulowania kwestji ogródków działkowych po wysłuchaniu opinij Związku towarzystw ogródków działkowych.

III. Zwrócić się do zarządów miast całej Rzeczypospolitej z apelem organizowania stałych kolonij ogródków działkowych i usilnego popierania tej idei doniosłej dla szerokich mas miejskiego społeczeństwa.

IV. Zjazd zwraca się do samorządów miejskich o udzielanie Związkowi stałych subwencyj na cele związane z działalnością Związku. Przyczem pierwsze subwencje winny wpłynąć w spiesznym terminie, na konto w P. K. O. Poznań 208.953.

V. Zjazd uznaje za konieczne:

a) korzystanie z działek winno być przez użytkownika opłacane, lecz nie może być to źródłem wyzysku wydzierzawiającego;

b) ogródki winny być tworzone dla wszystkich warstw społecznych a w pierwszym rzędzie dla warstw pracujących;

c) w każdej kolonii winno być urządzone boisko dla dzieci możliwie z plażą piaszczystą i basenem dla kąpeli dla celów półkolonij wakacyjnych;

d) sprawy ogródków działkowych należy przydzielić administracji miejskiej, wydziałowi ogrodnictwa miejskiego wzgl. opieki społecznej.

VI. Ze względu na wielkie znaczenie zdrowotne ogródków działkowych przy ich zakładaniu, szczególnie przy wyborze miejsca, należy zasięgnąć opinii urzędowo-lekarskiej.

Poza tem uchwalono, iż tereny ogródkowe muszą być przewidziane w planie rozbudowy miasta.

Poświęcenie w Brodnicy Kaplicy-Pomnika dla poległych w 1920 r. oraz otwarcie nowego parku miejskiego.

W 1920 r., wkrótce po bitwie stoczonej pod Brodnicą z bolszewikami dn. 18 sierpnia, powstała, dzięki inicjatywie p. burmistrza Brodnicy M. Jerzykiewicza, myśl wzniesienia kaplicy pamiątkowej na cześć poległych obrońców mia-



Pomnik-Kaplica ku czci poległych w bitwie z bolszewikami w dn. 18 sierpnia 1920 r.

sta. Kaplicę postanowiono wznieść na specjalnie obranem miejscu, gdzie złożono szczątki poległych pod Brodnicą żołnierzy w liczbie 30-u, oraz zwłoki 2-ch obywateli z pow. rypińskiego, rozstrzelanych pod miastem przez prusaków w 1914 r.

Po przygotowaniach do budowy i zebraniu odpowiednich funduszy (miasto i powiat corocznie udzielały na ten cel subwencji) i przygotowaniu niezbędnych planów, w czerwcu 1924 r. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod kaplicę, w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego, przybyłego do Brodnicy na poświęcenie sztandaru 67 p. p.

Od chwili położenia kamienia węgielnego roboty poszły rażno naprzód, tak iż poświęcenia kaplicy i cmentarza można już było dokonać w dn. 18 sierpnia r. b.

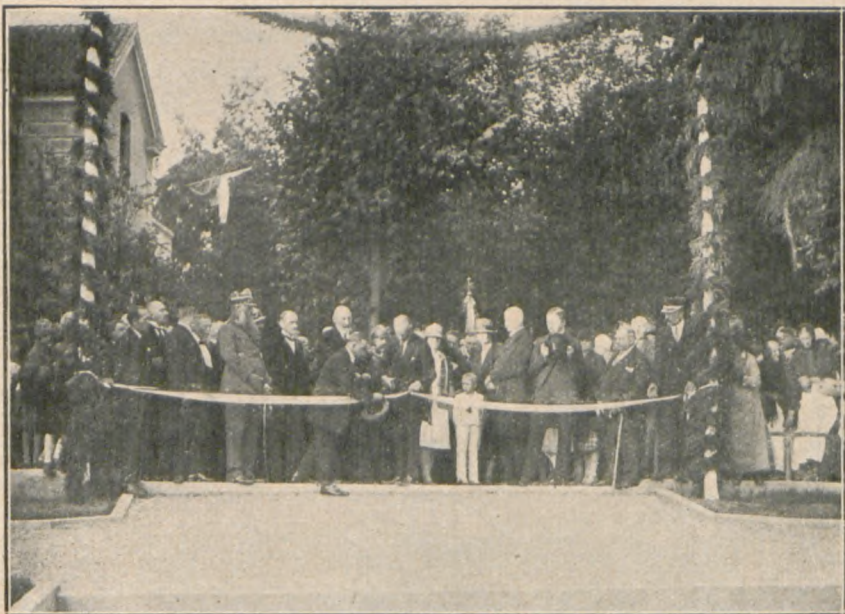
Poświęcenie odbyło się bardzo uroczyście, w obecności Wojewody pomorskiego, K. Młodzianowskiego, kilkunastu uczestników bitwy pod Brodnicą z pułkownikiem Aleksandrowiczem na czele, oraz bardzo licznie zebranych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, szeregu zaproszonych gości, oraz delegacji organizacji przysposobienia wojskowego i licznie zebranej ludności z miasta i okolicy.

Jednocześnie z poświęceniem kaplicy, odbyła się druga uroczystość, a mianowicie otwarcia nowego parku miejskiego. Teren pod park uzyskało miasto dzięki poparciu władz wojewódzkich, a miłośnicy otrzymali z gruntów domeny państwowej ogród położony koło starożytnych ruin zamku krzyżackiego. Przy robotach ziemnych, prowadzonych w parku, miasto zatrudniało bezrobotnych.

Teren ogrodu jest nieduży, ale jako położony w śródmieściu daje możliwość wypoczynku wśród zieleni mieszkańcom miasta, przedstawia się zaś bardzo ładnie na tle ruin i murów zamczyska.

Przy otwarciu parku przemówił Wojewoda pomorski, podnosząc wzorową i racjonalną gospodarkę miejską w Brodnicy, zaznaczając, iż jest to jedno z najlepiej administrowanych miast Pomorza, a pod względem racjonalnej gospodarki miejskiej będzie za lat kilka jednym z najlepszych miast w Polsce.

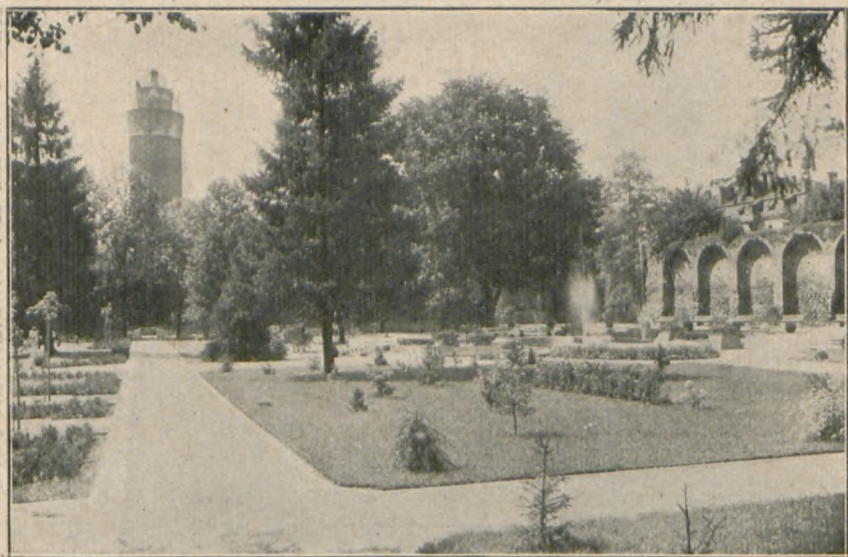
Uroczystość zakończona została wspólnym obiadem, na którym odczytano szereg powitalnych depesz.



Otwarcie parku miejskiego w Brodnicy.



*Po otwarciu parku miejskiego w Brodnicy
(W środku p. Wojewoda pomorski, po lewej stronie przewodniczący Rady Miasta,
po prawej Burmistrz*



Fragment nowozałożonego parku miejskiego w Brodnicy.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Dr. J. Zawadzki.

Walne zgromadzenie Związku Międzynarodowego Miast i Władz Samorządowych w Bernie 16—18 lipca 1927 r.

W r. b. w Bernie odbyły się posiedzenia: Ogólne, Rady Zarządzającej oraz Zarządu Międz. Zw. Miast.

Już dziś Związek Międzynarodowy jednoczy 27 Związków Narodowych, reprezentujących 12.800 miast ze 188 milionami mieszkańców. Stary statut, który obowiązywał dotąd, nieco się przestarzał i wymagał uzupełnień i przeróbki. Projekt, opracowany przez Zarząd, szedł po linii rozszerzania działalności Związku oraz nadania mu organizacji bardziej sprężystej.

Po zagajeniu zebrania Rady, które odbyło się w pięknej sali Rady Związkowej szwajcarskiej w Bernie, prezes Wibaud dał głos p. Vinck'owi, jako sekretarzowi generalnemu, który przedewszystkiem złożył podziękowanie za gościnę w Szwajcarii, podnosząc fakt, że jest to drugie już zgromadzenie Związku na wolnej ziemi szwajcarskiej i winno wydać takie same owoce, jak i zebranie w r. 1924 w Bazylei.

W ciągu roku bieżącego do Związku przystąpiły Związki niemieckie, jak to już zapowiedziano w Düsseldorfie, mianowicie: Deutscher Städtetag, Deutscher Landkreistag, Vereinigung der Deutschen Provinzen i Reichsstädtebund.

Niezależnie od tego przystąpiły do Związku: American Municipal Association i City Managers Association, a John Steitz czyni nadzieję, że uda mu się wkrótce uzyskać przystąpienie do Związku Związków miast innych państw amerykańskich.

Prócz tego Związek miast litewskich zgłosił swój akces do Związku Międzynarodowego, a przez ambasadę rosyjską nawiązano stosunki z miastami Rosji sowieckiej.

W chwili obecnej zatem Związek międzynarodowy składa się ze Związków miast: Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Finlandii, Hiszpanii, Holandii, Italii, Kanady, Kuby, Łotwy, Niemiec, Polski, Rumunii, Szwajcarii i Węgier. Do Związku nadto należą stolice: Brazylii, Egiptu, Litwy, Luksemburga, Portugalii, Serbii, Syrii i Turcji.

Ze względu na to, że już dziś w Niemczech i Anglii prócz miast zrzeszyły

się gminy wiejskie i organizacje prowincjonalne, tytuł Związku musi ulec zmianie na Związek Międzynarodowy miast oraz władz terytorjalnych.

Zebranie ogólne w Düsseldorfie zleciło biuru i specjalnej komisji opracowanie systemu składek. Komisja oparła się na kilku czynnikach: a) odsetkach od składek członków—związków, b) liczbie ludności miast zrzeszonych oraz c) ludności całego państwa.

Budżet Związku w r. 1926 był następujący:

Wpływy:

Składki	29.764 fr. szw.
Wpływy z wydawnictw	1.245 „ „
Wpływy z Kongresu w Paryżu	1.750 „ „
	32.759 fr. szw.

Wydatki wyniosły:

Wydatki biura	2.046,60 fr. szw.
Wydatki na rozjazdy	1.965 „ „
Personel biura	16.744 „ „
Druki	9.589 „ „
Biblijoteka	465 „ „
Pokrycie deficytu z r. 1925	1.370 „ „
Rezerwa	574,40 „ „
	32.759,— fr. szw.

Budżet na r. 1927 wynosi	40.000 fr. szw.
a wraz z dotacją Hiszpanji	
na Kongres 1928 r.	13.000 fr. szw.
	53.000 fr. szw.

Budżet ten będzie zrównoważony.

Istotny jednak budżet Związku musi zamykać się stale w granicach 50.000 fr. (bez subsydjum na urządzenie Kongresu) według następującego obrachunku:

Biuro Związku (lokal, opał, oświetl.)	2.500 fr.
Personel	25.000 „ „
Tłumacz	5.000 „ „
Wydawnictwa	5.000 „ „
Biblijoteka	5.000 „ „
Na kapitał rezerwowy	5.000 „ „
Na rozjazdy i urządzenie zjazdów	4.000 „ „
Nieprzewidziane	500 „ „

Każdy przyznać musi, że nie jest to budżet nadmierny i że pokrycie wśród członków na te wydatki powinno się znaleźć, trudność polega na znalezieniu sprawiedliwej formuły podziału wydatków.

Z działalności Związków poszczególnych p. Vinck przytoczył dwa fakty: miasta angielskie zrzeszyły się w jeden Związek narodowy, obejmujący i organizacje ziemskie, na czele Związku stanął p. Montagu Harris, wszystkie zaś Związki niemieckie wybrały za swego przedstawiciela na terenie międzynarodowym Deutscher Städtetag pod przewodnictwem p. dr. Mulerta.

Tym sposobem organizację centralną miast, należących do Związku, należy uważać za zbliżającą się do pomyślnego rozwiązania.

Nie wyczerpuje to jednak działalności biura, doskonali się ono w kierunku ułatwiania stosunków między członkami, udzielania im informacji i wymiany referatów, nadto występuje aktywnie z inicjatywą. Do takich spraw należy między innymi *zagadnienie ruchu miejskiego*, który musi ulec ujęciu w pewne prawa ogólne, przy współudziale władz państwowych, które muszą go regulować ze względu choćby na bezpieczeństwo publiczne. Z dwu stron: ze Związku miast szwajcarskich i ze strony Kongresu drogowego otrzymał Międzynarodowy Związek miast propozycję ujęcia tej sprawy w swe ręce.

Drugą sprawą, którą należy rozważyć, jest utworzenie w Genewie *międzynarodowej szkoły opieki społecznej*.

Trzecią jest używanie przez administracje miejskie *znaku Czerwonego Krzyża* dla swoich instytucji.

Sprawa powszechnej *klasyfikacji dziesiętnej*, badana obecnie przez Instytut międzynarodowy bibliografii i Związek Międz. Miast, będzie miała dla bibliografii pierwszorzędne znaczenie i pozwoli korzystać z łatwością z literatury.

Sprawa *statystyki* i jej ujednostajnienia posiada sama przez się wielkie znaczenie, a nabiera specjalnego waloru w świetle kryzysu mieszkaniowego w całej nieomal Europie. Opracowane wzory przez Międzynarodowe Biuro Pracy pozwolą na ujednostajnienie metod w tym kierunku i wyzyskanie ich dla sprawy mieszkaniowej.

Poza tem głównem zadaniem biura jest stworzenie *ośrodka informacyjnego*. W tym celu wydawane będą ankiety, a od dobrej woli zrzeszonych Związków będzie zależało, aby materiały były zupełne i wyczerpujące.

Biuro wreszcie wzięło na siebie zorganizowanie *IV Kongresu międzynarodowego miast w Sewilli* między 5 — 9 października 1928 r.

Kongres ten, ustalony na Walnem Zgromadzeniu w Düsseldorfie, ma zapewnione poparcie rządu hiszpańskiego, a na pierwsze koszty biuro otrzymało już zaliczkę 15.000 pesetów.

Kongres ten obejmie 3 wielkie zagadnienia:

1) *Finanse gminne*, referent prezes Wibaut, koreferent H. Sellier.

2) *Przedsiębiorstwa miejskie*, ich organizacja, podstawy prawne, technika i finanse, referent Dr. Mulert.

3) *Wywłaszczanie dla celów użyteczności publicznej*, referent Gaston y Marin z Madrytu, koreferenci dla Europy Środkowej i Zachodniej: T. Toeplitz z Warszawy, dla państw anglosaskich Town Clerk z Brighton'u.

Prócz tego tematem Kongresu będzie sprawozdanie z działalności Międzynarodowego Związku oraz Związków narodowych.

Dla informacji dajemy obliczenie kosztów pobytu w Hiszpanji w ciągu 14 dni.

	I klasa	II klasa
Bilet 3000 klm.	300 pes.	225 pes.
Hotele 14 dni $\times$ 16 pes.	244 „	168 „
Jedzenie 14 $\times$ 20	280 „	252 „
	804 pes.	645 pes.

Dla przykładu ceny biletów: Bruksella — Paryż — Burgos — Madryt — Sewilla — Madryt — Barcelona, Port Bon — Cette — Lyon — Pans-Bruxelle I kl. 1.500 fr. belg., 2 kl. 1.130 fr. belg.

Na nasze złote koszt przejazdu do Sewilli, pobyt 14-dniowy w Hiszpanji oraz 8-dniowy w podróży wyniesie od 2500 — 3000 złotych przy obecnym kursie złotego — czyli przeciętnie 125 — 150 zł. dziennie.

Ze strony naszego Związku koreferentami dla Polski są: w sprawie finansowej Dr. J. Zawadzki, w sprawie przedsiębiorstw prezydent Ratajski, w sprawie wywłaszczenia p. T. Toeplitz.

Jednocześnie z Kongresem odbędzie się wielka wystawa pań-hiszpańska w Sewilli i Barcelonie. Rząd hiszpański obiecuje ułatwienia w podróży i pobycie.

Sprawozdanie p. Vincka było przyjęte z aplauzem, poczem Walne Zgromadzenie Rady zajęło się sprawami zmiany statutu.

W zebraniu tem uczestniczyli:

Niemcy Dr. Mulert, dr. Schmoll, dr. Haekel i dr. Hecker, Belgja, E. Vinck, H. Istas i L. Wouters, Egipt, Achmed Seddik Bey, Hiszpanja, Mariano Garcia Cortes, Luis Jordana de Pozas, Francja, Henri Sellier, André Morizet i M. Dumas, Anglja, Montagu Harris, Montagu H. Cox i W. T. Marchant, Holandja, F. M. Wibaut, W. C. Wendelaar, Węgry, Louis de Varhidy, Charles Janda, Jules Valya, J. Holop, A. Monda i D. de Berzenczey, Włochy, M. Magnani, prof. A. Visconti, Luksemburg, N. Braunshausen i J. Thill, Polska, J. Zawadzki, J. Włodek i T. Toeplitz, Portugalja, M. Turrian, Szwajcarja, Chappuis, Brenner,

H. Lindt, A. Naine, P. Rosset i G. de Schulthess, *Czechosłowacja*, E. Walther i R. Lodgmann, *Turcja*, Achmed Nevzad Bey, *Jugosławja*, M. Lazarewicz.

Usprawiedliwiły swą nieobecność: *Estonja*, *Stany Zjednoczone A. P.*, *Finlandja*, *Łotwa* i *Syria* (Tel-Aviv).

Jak już nadmienilem, główne zmiany w statucie dotyczyły nazwy organizacji.

Po krótkiej dyskusji, z motywów które podałem wyżej, przyjęto następujący tytuł:

Union internationale des villes et pouvoirs locaux.

Związek Międzynarodowy Miast i Władz Terytorjalnych.

Związek jest apolityczny i ma na celu badanie spraw, dotyczących życia lokalnego i miejskiego przez organizację periodycznych Kongresów międzynarodowych, stworzenie i rozwój wymiany poglądów między zarządami miast przez utworzenie związku między władzami lokalnymi w każdym państwie oraz zrzeszenia Związków narodowych, wreszcie prowadzenia stałego biura dla badania i informowania w sprawach miejskich. Związek ma władze następujące: *Sekretarjat*, *Zarząd stały* i *Radę*. W odstępach czasu stałych organizuje *Kongresy międzynarodowe* miast i władz lokalnych.

Członkami czynnymi są: a) związki miast, gmin i władz lokalnych administracyjnych, b) miasta, gminy i władze lokalne państw, nie posiadających związków narodowych lub których związki nie należą do Międz. Związku.

Każdy członek posiada 1 fotel w Radzie Związku. Należenie do Związku uwarunkowano: zgłoszeniem akcesu do Sekretarjatu, wpłacaniem ustalonej składki, przyjęciem przez Sekretarjat. W razie odmowy służy odwołanie do Rady.

Członkostwo ustaje *po roku* (poprawka polska, w projekcie było po 2 latach) od chwili zawiadomienia Sekretarjatu.

Członkami korespondentami mogą być stowarzyszenia i zgrupowania, pracujące w dziedzinie samorządu. Korespondentów poleca jeden ze stowarzyszonych Związków narodowych, a w jego braku Sekretarjat. Członkowie korespondenci mają głos doradczy.

Członkami popierającymi mogą być władze wyższe, wpłacające na rzecz Związku dotacje.

Członkami honorowymi osoby i instytucje wybrane przez Zarząd.

Członkowie czynni wpłacają składki, których wysokość ustala Zarząd Międzynarodowego Związku najwyżej na 3 lata.

Rada składa się z delegatów Związków, których nazwiska komunikuje się Sekretarjatowi. Każdy członek czynny ma prawo do dwóch delegatów stałych i 1 dodatkowego na każde 1000 fr. składki. Członkowie mają tyle głosów, ile sektek wynosi ich składka.

Miasta i władze lokalne delegują po jednym członku z jednym głosem.

Rada zbiera się co 2 lata, na wezwanie Zarządu lub 5 członków czynnych (Związków), może być zwoływana i częściej, w tym razie musi być wskazany temat obrad. Datę i miejsce oznacza Zarząd.

Stałym porządkiem obrad są sprawozdania z działalności Związku Międzynarodowego, sprawozdanie rachunkowe, wybór Zarządu, program działalności Związku, sprawy przez Zarząd wprowadzone. Przewodniczy Radzie prezes Zarządu, sekretarzem jest sekretarz generalny Zarządu.

Zarząd jest organem wykonawczym Związku. Każdy Związek deleguje po jednym członku Zarządu na każde 1200 jednostek składki. Z decyzji Rady Zarząd może zgrupować Związki, płacące mniej niż 1200 fr. dla wyboru wspólnego członka Zarządu. Nominacja i odwołanie członka nastąpić może przez dany Związek w każdej chwili.

Zarząd z pośród siebie lub z poza siebie wybiera na 2 lata prezesa, sekretarza i kontrolera, drugiego kontrolera wybiera Rada. Każdy delegat posiada 1 głos, Związki posiadające więcej delegatów mają tyle głosów, ile im wypada z obrachunku, głosy te mogą być przekazane jednemu obecnemu na posiedzeniu delegatowi.

Sekretariat jest organem wykonawczym Zarządu, działającym pod kierunkiem prezesa i sekretarza generalnego przy pomocy dyrektora biura. Statut niniejszy może być zmieniony przez Radę na wniosek Zarządu lub z inicjatywy 5 związków narodowych.

W razie likwidacji majątek Związku otrzymuje przeznaczenie uchwalone przez Radę Związku. Po spłaceniu zobowiązań cały majątek dzieli się proporcjonalnie do składek z ostatnich 2 lat między członków czynnych Związku.

* * *

Na podstawie budżetu, przygotowywanego przez Zarząd, wydatki biura wynosić powinny 50.000 fr. szw. Dotychczasowe składki wynosiły w r. 1926 — 28.284 fr., czyli nieomal połowę tej sumy. Zrodziła się więc konieczność podwyższenia składek, a zarazem sprawiedliwego rozdziału wydatków między zrzeszone Związki.

Projekt przewiduje następujący system opodatkowania,

- a) 5% od składek członków Związku narodowego,
- b) 5 ctm. od 1000 ludności stowarzyszonej w Związku,
- c) 10 ctm. od 1000 ludności danego kraju.

Jeżeli chodzi o Polskę wyniosłoby to:

350 fr. szw. jako 5% składki od dochodów,
300 fr. szw. od 6.000.000 ludności miejskiej,
2.719 fr. szw. od 27.719.600 ludności państwa,
łącznie 3.369.60 fr. szw.

Złożyliśmy projekt nieco odmienny.

Projekt nasz polegał na wpłacaniu:

10% od składek	700	fr.
10 ctm. od ludn. miejsk.	600	fr.
5 ctm. od ludności państwa	1.358.80	fr.

łącznie 2.658,80 fr.

Projekt polski został po dyskusji przekazany Zarządowi do ostatecznego ustalenia zasad. Według projektu Sekretariatu Niemcy płaciłyby 9.000 fr., Francja 3.360, Anglja 3.625, Włochy 3.100, Szwajcaria 2.020, Czechosłowacja 2.175, Hiszpanja 2.895, czyli, że Polska co do składek zajęłaby miejsce po Niemcach i Anglji, a przed Francją, Włochami i Hiszpanją. Z tego względu projekt nasz byłby sprawiedliwy. Wprawdzie gdyby do Związku Międzynarodowego przyłączyły się nasze sejmiki, ciężar byłby wtedy rozłożony, narazie jednak uważać go musieliśmy za zbyt wielki, szczególnie wobec tego, że 1 fr. szw. = 1.72 zł., a składki nasze wpływają w złotych, a nie we frankach złotych.

Przekazując całą sprawę Zarządowi, Rada wyraziła nadzieję, że podział będzie odpowiadać możliwości płatniczej poszczególnych związków.

* * *

Liga międzynarodowa opieki nad dzieckiem ma zamiar otworzyć w Genewie *Szkołę międzynarodową opieki społecznej* o typie wyższym. Deutscher Städtetag, zapytany o zdanie, przekazał sprawę Związkowi Międzynarodowemu.

Niema kwestji, że we wszystkich państwach dają się odczuwać pewne braki w wykształceniu działaczy na polu opieki społecznej oraz że rozwój współpracy narodów w Lidze braki te jeszcze bardziej uwydatni. Miejsce wybrane w Genewie jest trafnie, ale, niewątpliwie, przy utworzeniu szkoły napotkamy trudności finansowe, które mogłaby jednak przezwyciężyć Liga Narodów. Utworzenie w tym czasie szkoły może byłoby przedwczesne i raczej w każdym państwie starać się należy o uzupełnienie wykształcenia w zakresie opieki społecznej.

Program szkoły obejmuje 2 kursy: ogólny i specjalny.

Po dyskusji upoważniono Sekretariat do porozumienia się w tej sprawie z Ligą Narodów.

* * *

Dużo czasu zajął wyczerpujący referat p. de Schulthessa, zgłoszony w imieniu Związku szwajcarskiego o *ujednostajnieniu ruchu w miastach i sygnalizacji*. Prócz Związku szwajcarskiego, który opracował całkowite przepisy, sprawą

tą zajmował się Związek Miast Hiszpańskich, który wydał specjalną broszurę: „El problema de la circulacion” i poświęcił tej sprawie specjalną uwagę. Tak samo Związek Miast Belgijskich wydrukował pracę p. Persyna, poświęconą tej sprawie, również Związki niemieckie mają sprawę tę w opracowaniu. Związki w Holandji, Finlandji, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Austrii i Francji, podnoszą doniosłość sprawy i konieczność uregulowania jej na terenie międzynarodowym. Do tych głosów przyłącza się Międzynarodowy Związek Drogowy oraz Międzynarodowy Klub Automobilistów.

Trudno na tem miejscu streszczać przepisy, opracowane przez Związek szwajcarski, to tylko zaznaczyć muszę, że są one ułożone precyzyjnie i celowo, zaopatrzone w znaki naogół dziś już przyjęte oraz sygnały, i obejmują: regulację ruchu, przepisy dla policji, sygnalizację.

Po krótkiej dyskusji, sprawę przekazano Sekretarjatowi dla porozumienia się z Ligą Narodów, która jedynie może uregulować przepisy na gruncie międzynarodowym.

*

*

*

Na tych sprawach zakończyły się obrady Rady, nastąpiło krótkie posiedzenie Zarządu, poczem Rada została zamknięta. Jako miejsce dla przyszłego posiedzenia Rady w r. 1929 oznaczono narazie Budapeszt.

*

*

*

Szwajcaria podejmowała swych gości z tradycyjną gościnnością. Organizacja świetna ułatwiała pobyt i obrady.

Dn. 16 lipca wieczorem w przepięknym ogrodzie Schänzli ze wspaniałym widokiem na miasto, wśród sobotniej muzyki dzwonów kościelnych, odbyło się przyjęcie, zgotowane przez Związek Miast Szwajcarskich.

Na przyjęciu tem byli obecni członkowie rządu, przedstawiciele miasta i kantonu oraz liczni zaproszeni goście.

Przepiękne śpiewy chóralne chłopów szwajcarskich zakończyły wieczór.

Następnego dnia miasto Bern podejmowało gości wspaniałym bankietem, w Grand Hôtel Belle - Vue, a w poniedziałek m. Bern urządziło dla uczestników obrad wycieczkę na Jungfrau.

Wycieczka ta trwała od 6½ rano do późnego wieczora, po drodze zwiedzono Interlaken, statkiem przez jezioro wrócono do Thun a stąd z powrotem do Berna.

*

*

*

Część programową Zjazdu stanowiło zwiedzenie wystawy mieszkaniowej w Stuttgardzie. Nieznaczna jednak liczba uczestników skorzystała z tego; osta-

tecnie zwiedzili wystawę, jeden delegat węgierski, dwu delegatów z Polski. Do wycieczki przyłączyli się przybyli z Polski specjalnie na wystawę delegaci z Białegostoku, Włocławka, Częstochowy, Katowic, Królewskiej Huty.

Wystawa nie była jeszcze ukończoną, co pozwoliło zwiedzającym dokładnie zapoznać się z materiałami, użytymi do budowy.

Sam pomysł wystawy nowy; zbudowano mianowicie całe osiedle, zaprosiwszy do planowania i wykonania 17 budowniczych z Francji, Belgji, Holandji, Szwajcarji, Anglji. Na osiedle wybrano stok góry, panującej nad Stuttgartem i zbudowano tam dom wspólny oraz szereg domków o pojedynczych mieszkaniach.

Opis wystawy i większych materiałów wymaga szczegółowego traktowania, odkładam go więc na później. Byłoby rzeczą pożądaną, aby w okresie projektowanego ruchu budowlanego wystawę zwiedziło więcej budowniczych polskich, uwydatniając się bowiem na niej nowe prądy architektoniczne i nowa technika budowlana.

Wystawa w Stuttgarcie.

Na jednym ze wzgórz okalających Stuttgart, rozłożyła się dziwna i jedyna w swoim rodzaju wystawa; możnaby z równem uzasadnieniem powiedzieć, na jednym ze wzgórz okalających Stuttgart powstało jedyne w swoim rodzaju osiedle.

Z inicjatywy Werkbundu, zrzeszenia artystów niemieckich, miasto Stuttgart postanowiło połączyć wykonanie swego programu mieszkaniowego na rok 1926/1927 z pokazem kilkudziesięciu mieszkań, stworzonych przez indywidualnie zaproszonych wybitnych architektów. Wybudowane przez nich domy miały stać się przeglądem wysiłków ku najlepszemu rozwiązaniu problemu mieszkania współczesnego człowieka, przyczem artystom pozostawiono całkowitą swobodę zarówno co do stosowanych sposobów budowy, jak i co do planów mieszkań.

Wystawa ta od wszystkich innych wystaw tem się różni, iż wystawione przedmioty nie zostaną po ukończeniu wystawy rozwieszone w różne strony świata, a budynki zrównane z ziemią, ale wystawa stanie się miejscem stałego zamieszkania dla 60 rodzin. W ten sposób ani wysiłek twórczy, ani znaczne koszty nie pójdą na marne, a obiekty wystawione zostaną poddane istotnej próbie przystosowania i wytrzymałości.

Wypowiadane przez krytyków poglądy, z konieczności bardzo subiektywne i często powierzchowne, określające stopień udatności rozwiązania zagadnień technicznych i celowości zastosowanych nowych typów mieszkań, zostaną, po latach co prawda, potwierdzone lub obalone.

Wychodząc z takich założeń miasto Stuttgart chętnie podjęło inicjatywę Werkbundu i przyczyniło się do jej realizacji. „Mieszkanie powinno przy zużyciu jak najmniejszej ilości miejsca uwzględnić w sposób wygodny i praktyczny wszystkie wymagania mieszkańca. Wielkość i ilość pomieszczeń odpowiadać winna potrzebom, które wymagają niewątpliwego zadośćuczynienia. Potrzebne są pomieszczenia do jedzenia, przebywania, spania, prania i gotowania, rozdzielone podług celu, a w taki sposób przez właściwe rozplanowanie połączone i zorganizowane, by zadość uczynić wszystkim potrzebom przy najmniejszym zużyciu przestrzeni.

Przedewszystkiem należy pod tym względem jak najstaranniej opracować małe mieszkania ze względu na najbardziej w tym wypadku ograniczone środki....

Uproszczenie i celowość wewnętrznej budowy, usunięcie wszystkiego co zbędne ułatwić winno gospodarstwo, uprościć pracę domową...

Podobne znaczenie jak nowa organizacja mieszkania mieć winna zmiana technicznych podstaw budowy dzięki zastosowaniu nowych konstrukcyj i nowych materiałów... Uprzemysłowienie budowy pociągnie za sobą, oczywiście typizację jednostek budowlanych i normalizację wszystkich ich części".

W tych kilku zdaniach, pochodzących z prospektu wystawy, zawiera się zasadniczy jej program. Wykonanie tego programu powierzono 15-tu architektom; między nimi znaleźli się Le Corbusier z Genewy ze swoim paryskim awatarem Pierre Janneret; dwaj Holendrzy: J. J. P. Oud i Mart Stam, obydwa znani z licznych budowli wzniesionych w Rotterdamie; wiedeński budowniczy Dr. Frank; Niemcy reprezentują: Piotr Bahrens, jeden z czołowych przedstawicieli przedwojennej architektury niemieckiej, twórca ambasady niemieckiej w Petersburgu i nowego skrzydła starożytnego klasztoru w Salzburgu, prof. Walter Gropius, twórca i kierownik Bauhausu w Dessau, jedynej w swoim rodzaju szkoły i warsztatów sztuki stosowanej. Bruno Taut, nieraz dziwaczny ale zawsze zarówno interesujący, jako budowniczy i jako pisarz, jego brat Maks Taut, Mies van der Rohe, projektodawca całości osiedla i szereg innych wysuwających się obecnie na plan pierwszy architektów.

Niezależnie od osiedla miejskiego w bezpośrednim jego sąsiedztwie wybudowali dwa domy jednorodzinne: Wiktor Bourgeois, twórca spółdzielczej Cite Moderne pod Bruksellą i prof. Wagner ze Stuttgartu.

Czy i o ile powołani przez zarząd wystawy artyści odpowiedzieli pokładanym w nich nadziejom, czy uzasadnili wybór komitetu, który im tylko, kilkunastu wybranym, dał możność twórczego wypowiedzenia się — na to odpowiedzieć się dziś nie podejmuję; wystawa opóźniła się znacznie; wobec tego miałem możność oglądania jej jeszcze w czasie, gdy daleką była od ukończenia. Dało to wprawdzie więcej okazji zapoznania się z samą techniką stosowanych nowych sposobów budowania, natomiast utrudniało zrozumienie podziału przestrzeni, który dzisiaj, gdy wszystkie domy są całkowicie urządzone i umeblowane, niewątpliwie daleko łatwiej się tłumaczy.

W każdym razie i wtedy można było skonstatować istnienie dużego wysiłku i pracowitych poszukiwań, przedewszystkiem w dziedzinie zastosowania nowych metod budowy. Ani jeden z 33-ch domów na Weissenhofie nie został zbudowany zwykłym sposobem z cegły. Najczęściej się spotyka szkielec żelazny, czasem żelazo-betonowy, wypełniony bądź płytami rozmaitego typu, ro-

dzaju i nazwy, (najczęściej spotykają się płyty zw. Thermos) bądź (jak w domach Mies van der Rohe) cegłą na pół długości i 4 centymetrową izolacją torfową. Kilka jest domów, w których szkielet budowy jest drewniany a także stosowano specjalne płyty drewniano - betonowe, których ogniotrwałość i wartość izolacyjna bardzo są przez prospekty wychwalane. Mimo to wydaje się, iż ten sposób budownictwa raczej do Week-endhouse'ów (domów letnich) niż dla miejsc stałego zamieszkania się nadaje. Dość często spotykają się domy z płyt z betonu pomexowego, materiału, zdobywającego coraz szersze zastosowanie na zachodzie Niemiec. Wydaje się to istotnie najlepszy ze wszystkich dotąd stosowanych materiałów zastępczych muru. Produkcja jego jednak tylko tam jest możliwa, gdzie odpowiedni materiał (żwir pomexowy) może być niedrogo dostarczony, t. j. wszędzie na pobrzeżach Renu, lub jego spławnych dopływów.

W każdym domu znajdują zastosowanie rozmaitego rodzaju patentowane sposoby o fantastycznych nieraz nazwach stosowane przy budowie ścian zewnętrznych i przepierzeń. Który z tych sposobów jest istotnie dobrym, okaże się dopiero po dostatecznym okresie doświadczeń.

Nie można także od wystawy oczekiwać wyraźnych wskazań, dotyczących kosztów rozmaitego rodzaju budownictwa. Metody mające być zastosowane do budownictwa masowego nie mogą wykazać swej wartości ekonomicznej przy wznoszeniu pojedynczych domów o charakterze modelu. Warunki tworzenia wystawy, w których kwestja dnia wykończenia miała większe znaczenie, niż kwestja kosztu, także uważać należy za niepomysłne. Tylko więc drogą rozumowania, a nie przez sprawdzanie poszczególnych rachunków budowy można nabrać pewnego choćby względnego pojęcia o ekonomicznej wartości różnych sposobów budowy.

Należy podkreślić, że architekci wybierali z pośród licznych reklamowanych obecnie na zachodzie nowych materiałów i metod budowlanych, licząc się oczywiście także z ich trwałością oraz wartością izolacyjną w stosunku do ciepła i do dźwięku, przede wszystkim konstrukcje i materiały, które zapewniały krótki okres budowy i o ile można - suchy montaż. Korzyści tego sposobu budowania w stosunku do zwykłej roboty mularskiej i ciesielskiej rzucają się w oczy w czasie budowy. W czasie, gdy na placu budowlanym pracowano przy fundamentach, drewnianie czy żelazne konstrukcje i płyty lub bloki, które miały je wypełnić, były przygotowywane poza miejscem budowy i montowane w ciągu dni, czasem i nieomal godzin.

Zastosowanie tych metod budowy na wielką skalę powinno stanowić w przyszłości rozwiązanie problemu martwego sezonu w budownictwie i w znacznym stopniu uniezależnić budownictwo od pory roku i pogody.

Jeśli postawić sobie pytanie, o ile wystawa odpowiadała postawionemu

biorących w niej udział zadaniu stworzenia planu mieszkania, odpowiadającego potrzebom współczesnego człowieka, to należy niestety stwierdzić, że podkreślona w programie konieczność opracowania przede wszystkim planu małego mieszkania nie została w dostatecznej mierze uwzględniona. Mieszkaniem naprawdę małym, dostępnym dla warstw o niskiej skali zarobkowej zajęli się tylko Oud, Mies van der Rohe i niezbyt zresztą szczęśliwie obracający się do tego przeważnie w dziedzinie budownictwa gmachów monumentalnych, Peter Behrens; dla nas nawet i te mieszkania, wobec powszechnych u nas warunków mieszkaniowych, poniekąd wykraczają poza możliwość masowej realizacji.

Znaczna większość wybudowanych mieszkań, to domy jednorodzinne o rozmiarach i urządzeniach, które czyniłyby je dostępnymi u nas dla niewielkiej warstwy lepiej zarabującej inteligencji.

Cechą powtarzającą się w całym szeregu domów jest dążność do zniesienia stałości ściany wewnętrznej, bądź przez bardzo lekką ich konstrukcję, bądź przez łatwość ich przesuwania, względnie otwierania, stosownie do potrzeb. Jest w tem przeszczepienie do nas jakgdyby japońskich parawanów - ścian. Często się też spotyka podział przestrzeni w różnych poziomach bez zamykania oddzielnych pomieszczeń całkowitemi ścianami. Część wysokiej izby rozdzielona jest poziomo na 2 kondygnacje, ściany pionowe zaś znajdują się nie na całej przestrzeni górnej części lub stanowią tylko niskie jej odgrodzenie.

Szerokie stosowanie mebli, stanowiących jedną całość z budową, jest niewątpliwie krokiem ku uniezależnieniu współczesnego człowieka od rzeczy i ułatwieniu mu swobody ruchów. Nietylko liczne ścienne szafy, oraz całkowite urządzenia kuchenne, ale nawet łóżka, ławy, a w jednym z domów Le Corbusier i betonowe biurko stanowią przynależność nieruchomości.

Higjena ciała znajduje wyraz w urządzeniach kąpielowych, a przede wszystkim w wielu rodzajach dachów zamienionych na ogrody, mające służyć dla kąpeli słonecznych i t.p.

Podkreślić należy, że ani jeden dom na wystawie w Stuttgarcie nie ma dachu w zwykłym dla nas tego słowa znaczeniu. Prześliczny widok na Stuttgart i otaczające go pokryte winnicami wzgórza, roztaczające się z każdego tarasu dachowego, niezmiernie silnie przemawia za tego rodzaju użytkowaniem powierzchni płaskich dachów.

Nie usuwa to oczywiście konieczności dokładnego skalkulowania, jakim kosztem można pokryć dom, w taki sposób, któryby pozwolił na urządzenie na nim tarasu i jednocześnie zapewnił nieprzenikliwość i dostatecznie szybkie odprowadzenie wód deszczowych. Dla naszego klimatu poza kwestją kosztu, pozostanie zawsze jeszcze nierozstrzygniętą sprawa śniegu, a także zagadnienie zbyt zimna lub gorąca mieszkalnych części domu, któreby bezpośrednio pod dachem miały się znajdować.

Nie poruszam wcale strony estetycznej wzniesionych w Stuttgarcie budowli. Czy panujący obecnie wszechwładnie rodzaj budowli, który jego przeciwnicy nazywają „stylem pudełkowym” jest rzeczą przemijającą, czy też początkiem nowych form budownictwa, pokaże przyszłość. Dzisiaj można tylko skonstatować, że i w tej dziedzinie znajdujemy się w okresie poszukiwania i twórczych prób. Stosowanie rozlicznych a często dla nieprzyzwyczajonego oka wprost przykrych kombinacji barw, rozmyślne podkreślanie wszystkich szczegółów konstrukcyj i instalacyj wiodące tak daleko, że Bruno Taut jaskrawym kolorem maluje wszelkie rury, które przywykliśmy zawsze chować w ścianach i przykrywać tynkiem, a które wobec stosowania cienkich ścianek ze specjalnych materiałów, nie mogą być ukryte. Taut wogóle nie żałuje sobie efektów kolorystycznych, stosując nieraz w jednym pokoju 4 lub 5 kolorów, nie licząc jeszcze owych jaskrawie pomalowanych rur.

Wewnętrzne urządzenia mieszkań są przeważnie dziełem tych samych architektów, którzy budowali domy. Architekci, którzy zbudowali więcej niż jedno mieszkanie, pozostawiali wewnętrzne urządzenie części mieszkań innym, przy czem niejednokrotnie umeblowanie i urządzenie mieszkania zostało skomponowane przez kobiety.

Jedno z mieszkań w domu Mies van der Rohe, pomyslane jako mieszkanie pracującej kobiety, zostało urządzone przez przedstawicielki kobiecych organizacji.

W tym samym domu urządzenie kilku mieszkań jest dziełem grupy architektów szwajcarskich.

Szczególne uwaga należy się urządzeniom kuchennym, zarówno tym, które znajdowały się w domach jak i licznie wystawionym w hali wystawowej. Troska o właściwą organizację pracy, o zaoszczędzenie każdego zbędnego ruchu gospodyni, posunięta jest tu, zdaje się, do najdalszych już granic.

Wystawa w Stuttgardzie, o której wogóle, poza niemiecką prasą fachową, pisze się i mówi bardzo niewiele, jest eksperymentem dużej wagi, z którego wynikami niewątpliwie się będzie trzeba liczyć.

Po roku będzie można wyciągnąć pierwsze wnioski: na podstawie doświadczenia mieszkańców da się określić, czy plany mieszkań, które i o ile odpowiadają naprawdę współczesnym potrzebom.

Dłuższej próby czasu będą wymagały same metody budowlane; sprawdzenie zaś kalkulacji będzie możliwe dopiero po zastosowaniu tych metod przy jednoczesnem budowaniu większej ilości mieszkań.

Eksperymenty robione na zachodzie mają swoją wartość i dla nas.

Musimy jednak być świadomi, że inne warunki klimatyczne, inne potrzeby,

zwyczaje i możliwości mieszkaniowe nie pozwalają nam na bezwzględne stosowanie rezultatów cudzych doświadczeń.

Od przystąpienia do eksperymentalnej budowy domów mieszkalnych Polska nie będzie mogła się uchylić.

Im prędzej i na szerszą skalę do tej budowy przystąpi, tem prędzej będzie mogła zacząć wiele, tanio i dobrze budować.

Z książek i czasopism.

Przegląd wydawnictw miejskich (nadesłanych w 2-im kwartale 1927 r.).

Kronika Warszawy. Nr. 1 styczeń 1927 r.

M. Kacprzak, S. Adamowiczowa, S. Sielicki: Alkoholizm w Warszawie. W. Mackiewicz: Zaopatrywanie m. Warszawy w nabiał. Budżet Warszawy na rok 1927/28. Przegląd ważniejszych zjawisk gospodarczych w Warszawie w 1926 r. Ludność Warszawy w dn. 1 stycznia 1927 r. Płace w 1926 r. Z życia stolicy.

Nr. 2. Poświęcony 200-leciu ogrodu Saskiego, z licznymi ilustracjami. A. Kraushar: Ogród Saski w Warszawie, monografia historyczna. Laureaci m. Warszawy w 1927 r. Z życia stolicy.

Nr. 3. Dr. B. Jakimiak: Z przeszłości szpitali i szpitalnictwa w Warszawie, ze skrótem artykułu w języku francuskim, M. Kacprzak: Warunki zdrowotne Warszawy w okresie powojennym, ze streszczeniem w języku francuskim.

H. Grodecka: Międzynarodowa Wystawa Sanitarno-Higieniczna w Warszawie, 30.V — 20.VI 1927 r. Tekst polski i francuski. Z życia stolicy.

Nr. 4. A. Janowski: Piękno okolic Warszawy. M. Wisznicki: Krajobraz okolic Warszawy. K. Konarski: Wojenne przeżycia Warszawy i jej okolic. W. Trojanowski: Zabytki okolic Warszawy. Ortruda Buzkova: Ogródki rodzinne. Z piśmiennictwa. Z życia stolicy. Warszawa w hołdzie Słowackiemu.

Nr. 5. Inż. W. Bobrawski: Nowa rzeźnia miejska w Warszawie, E. Budziszewski: Zaopatrywanie Warszawy w mięso. Z życia stolicy.

Poza tem każdy numer „Kroniki Warszawy” posiada część drugą: „Miesięcznik statystyczny”, z następującymi działami: I. Przegląd porównawczy ważniejszych danych statystycznych. II. Meteorologia. III. Ruch ludności. IV. Zdrowie publiczne. V. Opieka społeczna. VI. Oświata. VII. Ceny i apro-wizacja. VIII. Praca. IX. Finanse i kredyt. X. Bezpieczeństwo publiczne. XI. Ruch budowlany.

Dziennik Zarządu m. st. Warszawy Nr. Nr. 38 — 72. Poza wyciągami protokołów posiedzeń rady miejskiej, obwieszczeniami urzędowymi, ruchem służbowym i wyciągami statystycznymi, dziennik zawiera:

W Nr. 38 — 40 i 42 — 43: Budżet wydziału II-go na 1927/28 r. Rzeźnia i targowiska zwierzęce, zakład oczyszczania miasta.

W Nr. 50: Nagroda literacka m. Warszawy: orzeczenie sądu konkursowego nagrody literackiej m. Warszawy.

W Nr. 51 — 53: Tabela wylosowanych dn. 1.IV 1927 r. obligacji konwersyjnych m. Warszawy 1926 r., płatnych od dn. 1.VII 1927 r.

W Nr. 54: Z Muzeum Narodowego: wykaz darów złożonych w styczniu i lutym 1927 r.

W Nr. 55: Bilans majątkowy Kasy Oszczędności m. Warszawy.

W Nr. 57: Statut gazowni miejskiej m. Warszawy.

W Nr. 58 — 59: Statut administracji gospodarstwa rolnego i leśnego Magistratu m. Warszawy. Przepisy o urządzeniu i utrzymywaniu wytwórni lodów. Przepisy dotyczące utrzymania porządku w ogrodach, parkach i na skwerach m. Warszawy.

W Nr. 67: Statut zakładu oczyszczania m. Warszawy. Statut rzeźni i targowisk zwierzęcych m. Warszawy. Statut inspekcji handlowej m. Warszawy.

W Nr. 68: Regulamin sanitarno-porządkowy, obowiązujący w Warszawie.

W Nr. 71: Statut ogrodu zoologicznego m. Warszawy.

W Nr. 72: Przepisy obowiązujące dla targowisk zwierzęcych i rzeźni.

Dziennik rozporządzeń m. Krakowa. Nr. 3 z dn. 31 marca 1927 r.

T. Przeorski: Zagadnienia struktury i administracji samorządu m. Krakowa. II. Drogi rozwoju Krakowa. Adam Chmiel: Sprawozdanie z działalności Archiwum Akt dawnych m. Krakowa za lata 1924 — 1926. Część urzędowa: Obwieszczenia i rozporządzenia. Przepisy budowy i ruchu urządzeń elektrycznych prądu silnego oraz prawa wykonawcze. Obwieszczenia i rozporządzenia zarządu miejskiego. Wykaz zezwoleń budowlanych. Protokoły obrad rady miejskiej. Sprawozdanie z posiedzeń Sekcyj i Komisyj rady miejskiej.

Lwów w cyfrach. Miesięcznik statystyczny. Styczeń, luty, marzec 1927 r.

I. Stosunki meteorologiczne. II. Ruch ludności. III. Choroby zakaźne. IV. Pogotowie ratunkowe. V. Wykaz ogólnej ilości wody zużytej wodociągu miejskiego. VI. Miejski tramwaj elektryczny. VII. Miejski zakład oświetlenia elektrycznego. VIII. Miejski zakład gazowy. IX. Pożary. X. Rynek pracy. XI. Przestępstwa i wykroczenia. XII. Zakład badania artykułów spożywczych. XIII. Spęd bydła na targowicę i cena. XIV. Ceny najważniejszych artykułów żywności i gospodarstwa domowego w handlu drobiazgowym. XV. Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny. XVI. Miejska Kasa Oszczędności. XVII. Ruch przyjezdnych. XVIII. Dezynfekcja. XIX. Ruch budowlany.

XX. Porównanie śmiertelności z chorób zakaźnych we Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. XXI. Ruch w Kasie chorych m. Lwowa.

Orędownik urzędowy m. Poznania. Nr. 9 — 1927 r. Przetarg na wykonanie robót ziemnych przy Dziecińcu. Sprzedaż narzędzi pożarniczych. Obwieszczenie w sprawie tępienia szczerów. Odezwa w sprawie kwater na czas Targów. Ogłoszenie o powołaniu szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w 1927 r. Komunikat Gazowni miejskiej.

Nr. 10. Przetarg ofertowy na wykonanie robót ziemnych przy ul. Rolnej. Plan zmiany linii wytycznej między pl. Bernardyńskim a ul. Mostową. Rozporządzenie policyjne o ruchu ulicznym. Dział obwieszczeń urzędowych.

Nr. 11. Ogłoszenia na przetargi ofertowe na wykonanie robót miejskich. Dział obwieszczeń urzędowych. Dział nieurzędowy: Zjazd higienistów w Poznaniu.

Nr. 12. Ogłoszenie o przetargach na roboty miejskie. Ogłoszenia planów linii wytycznych dla ulic. Obwieszczenia i ogłoszenia urzędowe. Plan szczepienia ospy na m. Poznań na 1927 r.

Nr. 13. Przetarg na roboty ziemne przy budowie domu. Rozporządzenia i ogłoszenia urzędowe.

Nr. 14. Ogłoszenia na przetargi na wykonanie robót. Dział rozporządzeń i obwieszczeń urzędowych.

Nr. 15. Dział urzędowy: przetarg na roboty. Konkurs na posady urzędników pomiarowych. Statut nagrody literackiej m. Poznania. Uchwała gminna w przedmiocie ustanowienia nagród za prace o m. Poznaniu. Rozporządzenia i obwieszczenia urzędowe i miejskie. Dział nieurzędowy — Ogólny Zjazd higienistów polskich w Poznaniu.

Nr. 16. Miejskie ogłoszenia i zarządzenia.

Nr. 17. Rozporządzenia i obwieszczenia władz państwowych i miejskich.

Nr. 18. Miejskie ogłoszenia i rozporządzenia.

Kronika m. Poznania. Nr. 2 — 1927 r. Zygmunt Zaleski: „Bractwo Krawieckie Poznańskie przed 1793”. Zygmunt Zaleski: „Bractwo Krawieckie Śródeckie”. Dr. Andrzej Wojtkowski: „Poznań w czasach ks. Warszawskiego. I”. Dr. Marjan Gumowski: „Przedsiębiorcy menniczni w Poznaniu XI — XV”. Zapiski: 1) Biskup Lubrański a Manucjusze weneccy. 2) Dr. Mikołaj Czepiel z Poznania jako zbieracz aldwów. 3) Ks. Jakób Brzeźnicki. 4) Karol Marcinkowski i Karol Libelt a spółdzielczość. 6) Helena Łuczakowa: „Nowe przyczynki do historii życia Karola Marcinkowskiego i jego czasów”. Miscellanea: P. K. O. w Poznaniu. Kronika ważniejszych zdarzeń. Z ruchu wydawniczego.

Wiadomości statystyczne m. Poznania. Nr. Nr. 2, 3, 4, 1927 r. I. Naturalny ruch ludności. II. Zmiany miejsca zamieszkania: III. Zdrowotność. IV. Nieruchomości, stosunki mieszkaniowe. V. Zamożność i ubóstwo. VI. Praca. VII. Aprowizacja mięsna. VIII. Ceny artykułów pierwszej potrzeby. IX. Varia. Do zeszytu Nr. 3 za marzec dołączono Przegląd Kwartalny.

Orędownik urzędowy m. Bydgoszczy Nr. Nr. 6, 7, 8, 9, 10, 11, 1927 r. zawierają sprawozdania z posiedzeń rady miejskiej. Obwieszczenia, rozporządzenia i komunikaty władz państwowych i miejskich. Obliczenia zmiany kosztów utrzymania w kwietniu, maju i czerwcu 1927 r. Wyciąg ze statystyki zawierają sprawozdania z posiedzeń rady miejskiej. Obwieszczenia, roz- i działalności Zarządu miasta Bydgoszczy za 1925 r. (w Nr. Nr. 7, 8, 9, 10 i 11).

Sprawozdanie statystyczne m. Bydgoszczy, kwartał I, 1927 r. 1) Ruch ludności. 2) Ruch przyjezdnych. 3) Obszar m. Bydgoszczy. 4) Stosunki meteorologiczne w styczniu, lutym i marcu 1927 r. 5) Socjalne zabezpieczenie. 6) Sąd przemysłowy. 7) Sąd kupiecki. 8) Rzeźnia miejska i targowisko. 9) Gazownia miejska. 10) Miejska stacja wodociągów. 11) Miejska straż pożarna. 12) Dezynfekcje. 13) Miejska Kasa Oszczędności. 14) Ruch budowlany. 15) Elekrownia. 16) Ruch tramwajowy. 17) Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Bydgoszczy I kwartał 1927 r. 18) Urząd sanitarno-obyczajowy I kwart. 1927r. 19) Ruch pocztowy. 20) Ruch telegraficzny i telefoniczny. 21) Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym. 22) Ceny hurtowe. 23) Zakład badania artykułów spożywczych. 24) Przegląd kwartalny.

Orędownik Toruński, wychodzi zamiast „Tygodnika Toruńskiego”. Nr. Nr. 14 — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 26 za II kwartał 1927 r. zawierają: obwieszczenia i rozporządzenia władz państwowych miejskich. Poza tem w Nr. 19 znajduje się krótkie streszczenie treści zeszytu kwietniowego „Samorządu Miejskiego”, poświęconego sprawozdaniu ze zjazdu delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszy., odbytego w Krakowie dn. 31.I i 1.II 1927 r.

Dziennik Zarządu m. Lublina. Nr. 6. Z obrad magistratu. Z obrad rady miejskiej. Instrukcja rachunkowa (dokończenie). Wzajemny stosunek związków komunalnych i władz nadzorczych nad niemi.

Nr. 7. Ruch służbowy. Z obrad magistratu. Sprawozdanie z działalności Komitetu rozbudowy m. Lublina za 1926 r. Sprawozdanie z działalności wydziału administracyjno-przemysłowego za 1926 r.

Nr. 8. Rozwiązanie rady miejskiej m. Lublina. Z obrad magistratu. Sprawozdanie z działalności wydziału administracyjno-przemysłowego (ciąg dalszy).

Nr. 9. Z obrad magistratu. Z obrad rady miejskiej. Sprawozdanie z działalności wydziału administracyjno-przemysłowego za 1926 r. (dokończenie).

Nr. 10. Uchwały magistratu. Przepisy o handlu ulicznym w Lublinie. Przepisy dotyczące umieszczania i urządzania szyldów i reklam. Z obrad magistratu. Z obrad rady miejskiej (dokończenie).

Miejskie biuro statystyczne w Lublinie. Sprawozdania za kwiecień, maj i czerwiec 1926 r. I. Zestawienie wyników obserwacji meteorologicznych za II kw. 1926 r. II. Ruch ludności. III. Zdrowotność, stosunki sanitarne. IV. Bezpieczeństwo publiczne, kryminalistyka. V. Aprowizacja. VI. Pomoc społeczna i dobroczynność. VII. Magistrat.

Wiadomości statystyczne m. Katowic. Nr. 3, 4, 5, 6, 1927 r. I. Stosunki meteorologiczne. II. Ruch ludności. III. Zmiany miejsca zamieszkania. IV. Rynek pracy. V. Choroby zakaźne. VI. Dezynfekcje. VII. Łaźnia miejska. VIII. Miejskie schronisko dla bezdomnych. IX. Ruch budowlany. X. Rzeźnia miejska w Katowicach. XI. Ceny najważniejszych artykułów żywności i gospodarstwa domowego. XII. Szpitale miejskie. XIII. Miejska Kasa Oszczędności. XIV. Stan zużytej w mieście wody. XV. Przestępstwa i wykroczenia. XVI. Pożary.

Kwartalnik statystyczny m. Częstochowy za styczeń, luty, marzec 1927 r. I. Ruch ludności. II. Zdrowotność. III. Pożarnictwo. IV. Przegląd cen rynkowych. V. Aprowizacja. VI. Ruch budowlany. VII. Praca. VIII. Przestępczość. IX. Finanse miejskie. Sprawozdanie roczne.

Dziennik Zarządu m. Łodzi. Poza zwykłymi działami sprawozdań z posiedzeń rady miejskiej, ruchu służbowego, oraz kroniki miejskiej i z życia miast polskich, umieszczanych w każdym numerze czasopisma, „Dziennik Zarządu m. Łodzi” zawiera: w nr. 15 — 1927 r.: Stanisław Kempner: Rekapitulacja prac Zjazdów lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich. Sprawozdanie wydziału kanalizacji i wodociągów za styczeń i luty 1927 r. Sprawozdanie rachunkowe zarządu m. Łodzi za luty 1927 r. Biuletyn statystyczny: statystyka nieruchomości i budynków w Łodzi. Nagroda literacka m. Łodzi za 1927 r.

Nr. 15a. Stanisław Kempner: Rekapitulacja prac zjazdów lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich (dokończenie).

Nr. 16. Ś. p. prezydent Marjan Cynarski (nekrolog i wspomnienie pośmiertne). Aleksander Joel: Kilka słów o VI zjeździe lekarzy i działaczy sani-

tarnych miejskich. Dr. Seweryn Sterling: Sekcja do walki z gruźlicą przy magistracie m. Łodzi. Stanisław Kempner: Program prac wydziału zdrowotności publicznej na rok 1927/28 w świetle budżetu. Dr. Edward Mittelstaedt: Szpitalnictwo w Łodzi. Dr. Artur Starzyński: Zarys działalności oddziału sanitarnego Wydz. Zdr. Publ. w ostatnim trzyleciu. Edward Rosset: Ruch naturalny ludności m. Łodzi. Dr. Jan Zachert: Działalność urzędu weterynaryjnego. Tadeusz Wisławski: Samorządowa opieka społeczna w Łodzi. Dr. Stanisław Gutentag: Fragment z działalności magistratu m. Łodzi w dziedzinie higieny szkolnej. Program zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

Nr. 17. Pogrzeb ś. p. prezydenta M. Cynarskiego.

Nr. 18. VI Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Łodzi (24—26 kwietnia 1927 r.). Sprawozdanie rachunkowe zarządu m. Łodzi za marzec 1927 r.

Nr. 19. St. Kempner: Higijena pracy w zakładach drukarskich. Sprawozdanie wydziału kanalizacji i wodociągów za marzec 1927 r. Położenie kamienia węgielnego pod pomnik Tadeusza Kościuszki w Łodzi.

Nr. 20. Inż. S. Skrzywan: Kanalizacja Łodzi. P. Prezydent Rzeczypospolitej w Łodzi.

Nr. 21. Edward Rosset: Początki ruchu spółdzielczego w Łodzi. Sprawozdanie wydziału wodociągów i kanalizacji za kwiecień 1927 r. Biuletyn statystyczny: ludność m. Łodzi podług spisów z lat 1897, 1911, 1915, 1921.

Nr. 22. Dr. J. Iwanowska: O nowoczesnej nawierzchni dróg i ulic. Sprawozdanie rachunkowe zarządu m. Łodzi za kwiecień 1927 r.

Nr. 23. Ignacy Kulamowicz: Czy podatek od lokali rozwiązuje kwestję mieszkaniową? Biuletyn statystyczny: struktura zawodowa Łodzi podług spisu ludności w 1921 r.

Nr. 24. Dr. A. Starzyński: Epidemja grypy w Europie w końcu 1926 r. Sprawozdanie wydziału wodociągów i kanalizacji za maj 1927 r. Miejska Galeria sztuki w trzyleciu 1924 — 1926 roku.

Nr. 25. O politykę inwestycyjną miast (przedruk memorjału zarządu Związku Miast Polskich przedstawionego Ministrowi Skarbu).

Nr. 26. E. Rosset: Rola ruchu spółdzielczego w Łodzi w okresie wojny światowej. Sprawozdanie z działalności Urzędu stanu cywilnego za czas od 1. I. do 31. III. — 1927 r. Biuletyn statystyczny: skony na gruźlicę w większych miastach polskich w latach 1925 i 1926.

Rocznik statystyczny m. Łodzi, rok 1926. Pod redakcją E. Rosseta, Naczelnika wydziału statystycznego m. Łodzi. Dzieło to stanowi pokaźny tom o 358 tablicach. „Rocznik” wydany jest w językach polskim i francuskim. W wydaniu

tem poraz pierwszy zamieszczono dane dotyczące zadrzewienia, oświetlenia, zabrukowania ulic i placów; zestawiono dane obrazujące rozwój odłamów narodowościowych ludności m. Łodzi w ciągu ubiegłego trzydziestolecia. Po raz pierwszy ogłoszono dane z zakresu statystyki podatków państwowych, oraz rozszerzono dział statystyki życia gospodarczego.

Gazeta Zarządu m. Siedlec. Nr. 6. Protokoły posiedzeń rady miejskiej.

Nr. 7. Projekt kanalizacji m. Siedlce. Zestawienie statystyczne w bibliotece miejskiej za 1926 r. Protokoły posiedzeń rady miejskiej.

Nr. 8. Statut o odprawach i zaopatrzeniu emerytalnem urzędników i pracowników magistratu m. Siedlec i ich rodzin.

Nr. 9. Protokoły posiedzeń rad miejskich.

Nr. 10. Komitet rozbudowy m. Siedlec. Z obrad magistratu. Wykaz chorych w szpitalu N. M. P. w Siedlcach za 1926 r.

Nr. 11. Pragmatyka służbowa dla pracowników magistratu m. Siedlec.

Nr. 12. Regulamin służbowy miejskiej straży pożarnej m. Siedlec.

Kwartalnik statystyczny m. Sosnowca. IV kwartał 1927 r. I. Spostrzeżenia meteorologiczne. II. Ruch ludności. III. Zdrowotność. IV. Szkolnictwo. V. Działalność ochotniczej straży ogniowej. VI. Opieka społeczna. VII. Działalność rzeźni miejskiej. VIII. Przegląd cen rynkowych, artykułów pierwszej potrzeby. IX. Działalność miejskiego wydziału budowlanego. X. Wykaz wpływów i wydatków magistratu. XI. Działalność państw. urzędu pośrednictwa pracy. XII. Informacje bieżące.

Biuletyn tygodniowy biura statystycznego m. Białegostoku. Od 1 kwietnia do 26 czerwca 1927 r. 1. Ruch ludności. 2. Ruch chorych w szpitalach. 3. Pożary. 4. Rzeźnia miejska. 5. Ceny rynkowe w handlu detalicznym. 6. Zameldowane wypadki chorób zakaźnych. 7. Śmiertelność według przyczyn śmierci, wieku, wyznań i płci.

Gazeta Zgierska Nr. 6. Wiadomości miejskie. Ogłoszenia urzędowe. Statuty podatkowe m. Zgierza.

Nr. 7. Sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej.

Nr. 8. Wiadomości miejskie. Sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej. Urzędowe obwieszczenia i zawiadomienia. Statuty podatkowe m. Zgierza.

Książki nadesłane.

Wyszła ze wszech miar pożyteczna książka: „Przepisy o poborach członków zarządu i pracowników związków komunalnych” zestawione i wydane przez

Augustyna Weissa, asesora przy Wydziale Samorządowym Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Jest to przejrzyste i systematyczne ujęcie różnorodnych przepisów, celem ułatwienia władzom i osobom postronnym wyszukiwania bądź samych okoliczności ministerjalnych, bądź przepisów interpretujących i rozporządzeń wykonawczych.

Książeczka powyższa obejmuje treść następującą:

Zasady obliczenia poborów płatnych członków zarządu i pracowników związków komunalnych.

Oznaczenie kto jest płatnym członkiem związku komunalnego.

Zaliczenie niektórych gmin wiejskich do kategorii gmin miejskich.

Ustalenie zasad, kogo zaliczać do pracowników związków komunalnych i określenie przedsiębiorstw komunalnych.

Pobory zawodowych burmistrzów, prezydentów miast, naczelników gmin, ustalenie grup podług liczby ludności.

Pobory zawodowych zastępców burmistrzów, wiceprezydentów miast, zastępców naczelników gmin i płatnych członków magistratu.

Odszkodowanie niezawodowych burmistrzów, prezydentów miast, naczelników gmin i ich zastępców oraz niezawodowych członków magistratów.

Dodatek reprezentacyjny dla prezydentów miast, wiceprezydentów i burmistrzów.

Pobory pracowników miejskich, ustalenie grup podług liczby ludności.

Ustalenie grup poborów, dla pracowników z wykształceniem wyższem, średniem i niższem.

Przeniesienie miast do kategorii wyższej.

Uposażenie członków zarządu i pracowników w gminach wiejskich województw pomorskiego i poznańskiego.

Pobory pisarzy gminnych i ich pomocników w gminach b. dzielnicy rosyjskiej.

Świadczenia w naturze i równoważnik pieniężny dla pisarzy gminnych.

Pobory wójtów w b. dzielnicy rosyjskiej.

Pobory pracowników powiatowych związków komunalnych.

Pobory Starostów Krajowych w województwach pomorskiem i poznańskiem.

Pobory pracowników w krajowych związkach komunalnych.

Djety i koszty podróży członków zarządu i pracowników związków komunalnych.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 16. 7. 1924 r. o djetach i kosztach podróży.

Świadczenia w naturze dla członków zarządu i pracowników związków komunalnych.

Podwyższenie poborów członków zarządu i pracowników związków komunalnych ponad normy rozporządzenia z dnia 30. XII. 1924 r.

Statut etatu stanowisk służbowych.

Dodatek komunalny dla pracowników związków komunalnych.

Dodatek komunalny dla starostów powiatowych.

Zaszeregowanie pracowników związków komunalnych do kategorii grup i szczebli płac.

Termin ustalenia etatów stanowisk służbowych.

Pobory członków zarządu i pracowników związków komunalnych, urzędujących w chwili wejścia w życie rozporządzenia z dnia 30. XII. 1924 r.

Pobory nowoobieranych członków zarządu i nowoprzyjmowanych pracowników związków komunalnych po 30 grudnia 1924 r.

Władze nadzorcze i środki prawne.

Poruczenie wykonania rozporządzenia z dn. 30. XII. 1924 r.

Wejście w życie rozporządzenia z dn. 30. XII. 1924 r.

Załącznik: Projekt statutu o stosunkach służbowych urzędników komunalnych.

Jak widać z powyższego, krótkiego zestawienia treści, książka ta winna się znaleźć w posiadaniu i użyciu związków komunalnych, zarządów gmin miejskich i wiejskich, oraz tych wszystkich, którzy z powodu swego stanowiska, zajmują się sprawami poborów zarządu i pracowników w związkach komunalnych.

„Ustawa o państwowym podatku przemysłowym“.

Opracowana przez Jerzego Nikodema w Poznaniu, wyszła z druku nakładem Krajowego Instytutu Wydawniczego w Poznaniu.

Praca ta obejmuje całokształt zagadnień związanych z opodatkowaniem przemysłu tej tak ważnej dziedziny życia gospodarczego. Wytyka błędy tejże ustawy i jej szkodliwość ze względu na rozwój przemysłu przez nadmierne opodatkowanie. Niemniej jednak autor tej pracy wnika głęboko w intencję ustawodawcy i władz skarbowych, interpretując szeroko każde zarządzenie na podstawie rozporządzeń wykonawczych, okólników Ministerstwa Skarbu, ażeby dać możliwość urzędnikom pracującym w tej dziedzinie do należytego pojmowania przepisów ustawy o podatku przemysłowym, a niemniej płatnikom dopomóc do szybkiej orientacji w wypadku wadliwego postępowania władz skarbowych. Cytowane wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego ułatwiają niepomiernie to zadanie.

Książka ta przedstawia dużą wartość nie tylko dla urzędników skarbowych, samych płatników, ale nie mniejszą dla miast, które są wielce zainte-

resowane wymierzaniem i pobieraniem dodatku do państwowego podatku przemysłowego na rzecz komun.

Z tych więc względów wskazaniem jest, by książka ta znalazła się w bibliotekach miejskich ku ogólnemu pożytkowi samorządu jak i mieszkańców miasta.

Dziółko to nabywać można w Krajowym Instytucie Wydawniczym w Poznaniu za cenę 6 zł.

W „Bibliotece Samorządu” ukazały się, wydane nakładem Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego, prace:

„Działalność Sejmiku Skierniewickiego — osiem lat pracy”.

Na tle ogólnych warunków gospodarczych i kulturalnych powiatu Wydział Powiatowy Sejmiku dał wyczerpujący obraz wyników ośmioletniej pracy samorządu powiatowego pow. skierniewickiego. Czytelnik znajdzie w tej pracy bogaty materiał, odnoszący się do finansów powiatu, jego działalności na różnych polach, zakładów, instytucji i urzędów, wreszcie działalności samorządu gminnego na obszarze powiatu.

Wydawnictwo jest jedną z nielicznych dotąd wydanych monograficznych opracowań z zakresu działalności samorządu, tak u nas potrzebnych. Ubrane zostało w staranną szatę zewnętrzną oraz zaopatrzone w szereg ilustracji. Stron 117. Skład główny: Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego, Warszawa, ul. Kopernika 30 m. 15.

„Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego”.

Autor zebrał i zaopatrzył w wyjaśnienia całokształt przepisów prawnych, normujących ustrój samorządu powiatowego na obszarze b. Kongresówki i wojew. wschodnich. Praca objęła więc z tego zakresu: ustawy, rozporządzenia, regulaminy, okólniki, orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego i t. p. Przejrzysty układ materiału pozwala korzystać ze zbioru najszerzym sferom działaczy samorządowych.

Odnowienie sejmików i wydziałów powiatowych w drodze wyborów, które odbyły się w m. lipcu r. b. i niewątpliwe, zdaje się, przesunięcie uchwalenia nowych ustaw samorządowych do przyszłego Sejmu, czynią z pracy p. Podwińskiego pożądany i aktualny podręcznik w rękę każdego, mającego styczność z samorządem powiatowym. Skład główny wydawnictwa: Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego, Warszawa, ul. Świętokrzyska 13 m. 15. Stron 104. Cena 2 złote.

„Biblioteka jaglicza dla lekarzy”.

Departament Służby Zdrowia prowadzi planową i energiczną akcję zwalczania jaglicy; w wielu miejscowościach powstały placówki, zwalczające cho-

robę wśród ludności, jak przychodnie przeciwjaglicze i zakłady leczniczo-wychowawcze dla dzieci jagliczych. Jednym ze sposobów skutecznych przeciwdziałania chorobie jest również szerzenie wiedzy o tej strasznej epidemii i podniesienie poziomu pracy fachowej na placówkach walczących z zarazą.

W tym celu Departament Służby Zdrowia zaczął wydawać „Bibliotekę jagliczą dla lekarzy”; wydawnictwo to ułatwia zapoznanie się z obecnym stanem nauk o jaglicy oraz z metodami jej leczenia. W roku zeszłym została wydana praca prof. Majewskiego p. t. „Jaglica”, obecnie wydano cztery następne broszurki, a mianowicie: prof. Noiszewskiego „Etiologia jaglicy”, doc. Melanowskiego „Patologia i anatomia patologiczna jaglicy”, oraz „Leczenie powikłań jaglicy”, dr. Zacherta „Leczenie powikłań jaglicy”. Broszurki te Depart. Służby Zdrowia rozesłał wojewódzkim wydziałom zdrowia, celem doręczenia ich lekarzom, kierownikom placówek jagliczych oraz dla włączenia do podręcznych bibliotek przychodni lub zakładów jagliczych.

„Program spółdzielczy Romualda Mielczarskiego”.

Opracował S. Dąbrowski. Wydawnictwo Związku Spółdzielni Spożywców R. P. Warszawa—Mokotów, Grażyny 13. (Odbitka z Nr. 7 „Społem”).

Ruch spółdzielczy w miarę, gdy coraz szersze zatacza kręgi i pogłębia swoją pracę, kształci właściwego sobie typu działaczy społecznych. Jednym z takich wielkiej miary działaczy, był zmarły przed rokiem Romuald Mielczarski, założyciel i dyrektor obecnego Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Mielczarski realną pracę codzienną umiał łączyć z podniosłym nastrojem ideowym i pracę tę na poziomie idei utrzymywał. Zasługi jego dla pracy spółdzielczej i społecznej polegają na tem, że zorganizował on i umocnił gospodarczo polskie spółdzielnie spożywców oraz w sposób piękny i podniosły uwydatnił ideologię ruchu spółdzielczego.

Ideologia Mielczarskiego i program, według którego dla wielkiego ruchu pracował, w jasny sposób zostały skreślone w podanej wyżej broszurze. Broszura zawiera zestawienie zdań, napisanych i wypowiedzianych przez samego Mielczarskiego, co na czytelniku sprawia wrażenie, że o swej ideologii i swym programie Mielczarski sam mówi z właściwą mu siłą przekonania, mocą ukończenia wielkości idei i mocą wiary w ziszczenie tej idei.

Czasopisma zagraniczne.

„Zeitschrift für Kommunalwirtschaft” („Czasopismo gospodarki komunalnej”). XVII rocznik. Berlin, 10 lipca 1927 r. Nr. 13.

W pracy wstępnej dr. R. Stucken z Kiel, pisze o „Podatkach progresywnych i proporcjonalnych w gospodarce komunalnej”. Dalej spotykamy artykuły

następujące: „Podatek od pojazdów z siłą motorową i konserwacja ulic” dr. von Stempel z Kolberg; „Etyka i uświadomienie społeczne w pracy miasteczek i średnich miast” — przez J. Blochbergera z Fryburga; „Niemieckie publikacje komunalno-statystyczne w r. 1926” — przez dr. Schoppena z Düsseldorfu.

W sferach gospodarczych i w kołach naukowych, w Polsce i w innych krajach europejskich, wszędzie żywo dyskutowane jest zagadnienie o wielkiem znaczeniu dla rozwoju pracy w przyszłości — problemat naukowej organizacji pracy; w „Zeitschrift für Kommunalwirtschaft” na temat „Racjonalizacji, organizacji i techniki biurowej” pisze p. W. Herms.

Centralną uwagę zarówno niemieckich, jak i zagranicznych czytelników berlińskiego dwutygodnika, prawdopodobnie skupi wyczerpująca praca radcy budowlanego, dr. inż. Bachmann'a z Hirschberga, p. t. „Groble w Niemczech” tekst tej pracy wyjaśnia siedem tablic statystycznych.

Zeszyt zawiera ponadto sprawozdanie z posiedzenia Towarzystwa gospodarki i polityki komunalnej, które odbyło się w Eisenach, w dn. 17 — 18 czerwca bież. roku.

Całość zeszytu uzupełniają następujące, stałe działy: sprawozdania z książek; ze związków i stowarzyszeń; personalja; rozbudowa miast i sprawy mieszkaniowe; kronika techniki komunalnej (szpitalnictwo, sprawy komunikacyjne); wreszcie kronika komunalna (ułożona w porządku alfabetycznym nazw miast), opracowana przez nadburmistrza Finke z Hagen w Westfalji.

Jedyne praktyczne do użytku **rzeźni** **BRACI BOLZANI**
WCIĄGI przenośne oryginalne

niskie, solidne, szybkobieżne wymagają mało siły i obsługi.

WYŁĄCZNI PRZEDSTAWICIELE

KRYSZTOF BRUN i SYN

W WARSZAWIE

PLAC TEATRALNY. DANIŁOWICZOWSKA 9.